DZIŚ MAGAZYN SPORTOWY

CIOS LECHII W DOLICZONYM CZASIE

ARKA Z DRUGĄ WYGRANĄ W MECZU WYJAZDOWYM STR. 18

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 272 (24 934) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 23.11.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Morze

Sukces już widać na horyzoncie. Meteor coraz bliżej mety

Po roku od rozpoczęcia samotnego rejsu dookoła świata jachtem Meteor kapitan Krzysztof Baranowski jest bliski osiągnięcia celu.
– Str. 2

Najlepsi w pomorskim biznesie
Gala Nasze Dobre i Złota 100 Pomorza odbyła się w centrum konferencyjnym Arche Hotelu Lotnisko Gdańsk **– Str. 12-13**



FOT. K. MISZTAL

Gdynia. Kontrowersje wokół remontu jednego z symboli miasta

Molo w Orłowie będzie zamknięte do 2029 roku?

Martyna Kucybała

Remont mola w Orłowie może potrwać znacznie dłużej niż zakładano. Z harmonogramu prac wynika, że symbol Gdyni zostanie częściowo wyłączony z użytku przez trzy kolejne sezony. Miasto przekonuje jednak, że nie musi to być termin ostateczny.

Molo w Orłowie jest częściowo zamknięte od kwietnia 2026 roku ze względu na remont. Do końca tego roku ma powstać program funkcjonalno-użytkowy i dokumentacja przetargowa, a następnie miasto wyłoni wykonawcę, który zrealizuje kompleksowe naprawy mola. Trzeba jeszcze uzyskać niezbędne uzgodnienia oraz decyzje administracyjne, dopiero po tym będzie można rozpocząć roboty budowlane.

Sprawa budzi kontrowersje, ponieważ już kilka lat temu Gdynia dysponowała dokumentacją remontową, która została w pełni skompletowana w 2021 roku. Zarząd Dróg Miejskich tłumaczy, że w tamtym okresie samorząd nie miał środków na to, by przeprowadzić kompleksowy remont. W międzyczasie wygasły również terminy wcześniejszych uzgodnień. Co więcej, zmieniły się przepisy dotyczące morskich budowli hydrotechnicznych. Dlatego część dokumentacji musi być przygotowana na nowo.

Sam stan techniczny mola uległ natomiast pogorszeniu. Zgodnie z najnowszymi ekspertyzami część drewnianych elementów konstrukcji uległa degradacji. Trzeba także ponownie ocenić nośność pali oraz wyremontować umocnienia brzegowe przy przyczółkach.

Miasto informuje, że przedstawiony termin ma jedynie charakter orientacyjny.

- Należy rozróżnić harmonogram planistyczny, opracowany na potrzeby określenia przewidywanego przebiegu zadania, od wiążącego harmonogramu realizacji zadania - podkreśla Alla Zeifert z Zarządu Dróg Miejskich w Gdyni.

Zaznaczmy, historia mola w Orłowie sięga lat 20 ubiegłego wieku, kiedy to dawny niewielki obiekt został rozbudowany (do 115 m długości). Po kolejnej przebudowie w roku 1934 orłowskie molo miało już 430 metrów długości i było przystosowane do cumowania statków białej floty. Tuż po wojnie, w 1949 r. sztorm zniszczył znaczną część obiektu. Obecnie molo ma 180 metrów, ostatni remont przeszło w latach 2006-2007.
– Str. 3



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Dlaczego molo nie zostało wyremontowane w minionych latach?

REKLAMA 0011610243

EXXELENT
piękna w każdym rozmiarze

SKLEP EXXELENT
Galeria Zaspa
Al. Rzeczypospolitej 33
GDAŃSK
Tel.: 504-860-381
www.exxelent.pl



Poczuj różnicę w jakości
- szlachetne tkaniny
- unikatowe kolekcje
- szeroki wybór
- fachowe, indywidualne doradztwo

Modyfikowane przez AI

eprasa.pl 4214a21127

POLECAMY

JUTRO: Dziki w miastach? Sami ponosimy winę ŚRODA: Grypa przychodzi znienacka

23.11.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Wiktorii, Sławomiry oraz Sławomira
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Połęże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Pomorze i Warmia

1520 r. Zdobycie Ornety na Warmii przez wojska krzyżackie

Napięcie w stosunkach między Rzeczpospolitą Polską a Zakonem Krzyżackim narastało wyraźnie od początku XVI w. Wielki Mistrz Albrecht Hohenzollern w 1518 r. wysunął wobec Polski pretensje terytorialne, żądając zwrotu Prus Królewskich i Warmii. W odpowiedzi w 1519 r. sejm walny w Toruniu uchwalił rozpoczęcie wojny z Krzyżakami i wyznaczył nowe podatki na werbunek wojsk zaciężnych. Działania zaczepne obu stron toczyły się od początku 1520 roku ze zmiennym szczęściem. W I fazie przewagę mieli Polacy, w II fazie kontratakowali Krzyżacy. Na początku listopada próbowali, bezskutecznie, założyć oblężenie Gdańska. Większe sukcesy mieli po drugiej stronie Wisły, gdzie zdobyli kilka punktów polskiego oporu. M.in. 23 listopada padła Orneta, którą Krzyżacy oblegli po nieudanej próbie zajęcia Lidzbarka Warmińskiego.
Działania wojenne zakończył w 1521 r. rozejm. W 1525 r. Albrecht Hohenzollern złożył hołd lenny Zygmuntowi Staremu na rynku w Krakowie.

Polska

1971 r. Rada Ministrów uchyliła uchwały pozbawiające obywatelstwa 76 oficerów PSZ na Zachodzie.

26 września 1946 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (kierowany przez Edwarda Osóbkę-Morawskiego) wydał dwie uchwały pozbawiające polskiego obywatelstwa 76 wyższych oficerów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie - m.in. generałów Stanisława Maczka, Stanisława Sosabowskiego, Tadeusza Bora-Komorowskiego i Antoniego Chruściela. Niemal dokładnie 25 lat później Rada Ministrów uchyliła tamte uchwały.
Decyzja z listopada 1971 roku wynikała z nowej polityki otwarcia ekipy Edwarda Gierka wobec Zachodu i Polonii, jednak przeprowadzono ją po cichu, aby nie drażnić ZSRR oraz partyjnego betonu. Obywatelstwa w 1971 r. komuniści nie przywrócili natomiast Władysławowi Andersowi, mimo że generał zmarł rok wcześniej. Nawet po śmierci pozostawał dla komunistów głównym symbolem nieprzejednanego oporu. Obywatelstwo przywrócono mu dopiero 15 marca 1989 roku. **(TC)**

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
4°C/3°C

jutro
4°C/1°C

WYPRAWA DOOKOŁA GLOBU 88-LETNIEGO ŻEGLARZA

To już ostatnia prosta. Kapitan Baranowski bardzo blisko sukcesu!

Andrzej Kowalski

Po roku od rozpoczęcia samotnego rejsu dookoła świata, Krzysztof Baranowski jest naprawdę blisko osiągnięcia celu. Od trzech tygodni przygotowuje się do ostatniej przeprawy. Jej celem będzie Teneryfa, a więc port startowy obecnej wyprawy. Zatem 88-letni żeglarz jest o krok od opłynięcia globu po raz trzeci.



FOT. BARANOWSKI/FACEBOOK

Baranowski dopływający na Meteorze do Kapsztadu

Rejs rozpoczął się dokładnie 16 listopada 2025 roku. Dwanaście miesięcy później, po wielu przygodach - awariach, sztormach czy bezwietrznych tułaczkach - kapitan Krzysztof Baranowski znajduje się w Kapsztadzie. To już ostatni przystanek przed Teneryfą, skąd przed rokiem wyszedł w morze. Przypomnijmy, że to już trzecia samotna przeprawa światowej legendy żeglarstwa dookoła świata. Baranowski postanowił się podjąć tej ekstremalnej wyprawy w wieku 87 lat, co może okazać się rekordem Guinnessa.

Fryzjer w Kapsztadzie

Do brzegu w Royal Cape Yacht Club w Kapsztadzie żeglarz wpłynął już 30 października, a przywitała go na miejscu Polonia. Meteor - jacht kapitana - jest przygotowywany do kolejnej przeprawy, natomiast sam kapitan spędził dużo czasu z Polakami mieszkającymi w RPA. W czasie swojego pobytu zdążył odwiedzić fryzjera, spotkać się z fanami, ale i udzielić wywiadu w miejscowej rozgłośni.

Relacjonował swoje przygody w Kapsztadzie także w internetowym dzienniku. W marinie napotkał dość niecodziennego pasażera na gapę, który próbował wejść na jego jacht. - Leniwa foka, czyli uchatka, częsty gość w marinie - tak kapitan opisywał nagranie, na którym widać podróżującą po pomoście fokę. - Znawcy podpowiedzieli mi, że to uchatka karłowata, po łacinie Arctocephalus pusillus pusillus, po angielsku: Cape fur seal, a po polsku również kotik afrykański. Tak czy owak – nie biorę pasażerów.

Zdany na własny los

Na swojej drodze Baranowski minął Panamę, Tahiti, Fidżi, Darwin, Mauritius. Przed kilkoma tygodniami przypłynął do przedostatniego portu na swej trasie, czyli Durbanu w RPA. Ostatnie dni żeglugi minęły mu o wiele spokojniej niż przewidywał. Warunki z pewnością były łagodniejsze w porównaniu do okolic Madagaskaru. Tam musiał się skryć przed szalejącym sztormem na jednej z wysp.

Takich sytuacji, w których kapitan napotykał nieoczekiwane przeciwności, było w ciągu ostatnich 11 miesięcy naprawdę wiele. W styczniu pojawiły się doniesienia o tym, że Baranowski przerwał rejs. Na łamach „Dziennika Bałtyckiego” żeglarz wyjaśniał, że było to spowodowane poważną usterką. Zaprzeczał jednak, aby miał zrezygnować z dalszej podróży. - Rejs przerwałem na chwilę ze względu na awarię autopilota. Czekałem na dostawę sprzętu - mówi nam kapitan Krzysztof Baranowski.

Kolejna niebezpieczna sytuacja miała miejsce w marcu. Wbrew wcześniejszym przewidywaniom, w okolicach Nowej Kaledonii, kapitan musiał ominąć zbliżający się cyklon. - Nie zamierzam się konfrontować z huraganem. Uciekam w bok, w osłonę archipelagu Wysp Cooka - pisał Baranowski w środę, 25 marca.

Mniej „widowiskowe” były liczne sytuacje, kiedy na wodach oceanów trudno było o sprzyjające wiatry. Samotny żeglarz relacjonował wtedy i opisywał, że jest zdany tylko i wyłącznie na los. To momenty, o których szczegółowo można przeczytać na stronie Meteor HART.

Nie po rekord płynę

Baranowski na ostatnim przystanku spędzi jeszcze trochę czasu, aby później ruszyć na Teneryfę. Tam oficjalnie zakończy swoją podróż i wypełni swój cel. W rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim” w grudniu opowiadał, że tym wbrew pozorom wcale nie jest osiągnięcie rekordu Guinnessa. - Przede wszystkim protestuję przeciwko wszelkim rekordom Guinessa. Ja nie po rekord płynę. Wszyscy dopisują to, bo jest to atrakcyjny element. Płynę, aby mieć satysfakcję z rejsu dookoła świata. Nie trzymajmy się tej sztampy - mówił kapitan Krzysztof Baranowski. - Chciałbym pokazać, że w podeszłym wieku można realizować plany. Pesel nie jest przeszkodą, jeśli zachowa się kondycję fizyczną.

eprasa.pl 4214a21127

TRZY LATA BEZ SYMBOLU GDYNI?

Kontrowersje wokół remontu mola w Orłowie

Martyna Kucybała

Molo w Orłowie może pozostawać częściowo niedostępne przez kolejne trzy sezony wakacyjne. Remont miałby zakończyć się 15 kwietnia 2029 roku. Tak wynika z harmonogramu. Miasto przekonuje jednak, że jest to jedynie termin planistyczny, a nie pewna data zakończenia prac.

Molo w Orłowie musi przejść kompleksową modernizację. Obiekt jest częściowo wyłączony z użytkowania od kwietnia 2026 roku. Zgodnie z harmonogramem remontu przedstawionemu radnemu Dawidowi Biernacikowi, inwestycja ma zakończyć się 15 kwietnia 2029 roku. Plan zakłada, że do 14 grudnia 2026 roku przygotowany zostanie program funkcjonalno-użytkowy i dokumentacja przetargowa. Następnie zostanie przeprowadzony przetarg, który wyłoni wykonawcę projektu.

W kolejnych miesiącach zostanie przygotowana dokumentacja projektowa. Ponadto czas ten pochłoną uzgodnienia konserwatorskie i uzyskanie wymaganych decyzji administracyjnych. Na roboty budowlane przewidziano około roku prac, a na odbiory i formalne zakończenie inwestycji kolejne tygodnie.

- Jeden z symboli Gdyni może być zamknięty na 3 lata! Miasto ma gotowy projekt od kilku lat, już w styczniu mogło spróbować pozyskać środki zewnętrzne na remont orłowskiego mola, ale dopiero na wiosnę Zarząd Dróg Miejskich w Gdyni zamierza ogłosić przetarg na nowy projekt i remont tego obiektu do 2029 roku! Dla mnie to niedopuszczalne marnotrawienie publicznych środków i nadmierne przedłużanie procedur - komentuje w mediach społecznościowych radny Dawid Biernacik.

Sprawa budzi kontrowersje również dlatego, że Gdynia od 2021 roku dysponuje kompletną dokumentacją projektową remontu mola. Dlaczego przez pięć lat prace się nie rozpoczęły? Jak tłumaczy Alla Zeifert z Zarządu Dróg Miejskich w Gdyni, samorząd nie dysponował po prostu odpowiednimi środkami finansowymi.



FOT. JAKUB STEINBORN

Molo - ważny obiekt turystyczny Gdyni, wymaga kompleksowego remontu. Prace mogą potrwać nawet trzy lata

Jak dodaje, w kolejnych latach zmieniły się też warunki, w jakich miała być prowadzona inwestycja. W 2024 roku utracono tzw. skuteczność zgłoszenia robót, a wcześniejsze uzgodnienia projektowe przestały być aktualne. Zmiany zaszły również w przepisach dotyczących morskich budowli hydrotechnicznych oraz wymaganej dokumentacji budowlanej.

Jak informuje nas miasto, stan techniczny mola jest regularnie monitorowany. W grudniu 2022 roku wykonano pięcioletnią kontrolę techniczną, a w tym roku pozyskano dwie dodatkowe opinie.

- W ocenach wskazano przede wszystkim na konieczność wykonania prac naprawczych w obrębie drewnianych legarów, w których stwierdzono degradację biologiczną i miejscową utratę nośności - wyjaśnia Alla Zeifert.

Trzeba także ponownie obliczyć nośność pali z uwzględnieniem ich aktualnego stanu. Co więcej, poprzednia dokumentacja nie obejmowała remontu umocnienia brzegu w rejonie północnego i południowego przyczółka, co teraz jest konieczne. Dlatego też - według miasta - wcześniejszy projekt nie odpowiada w pełni aktualnemu stanowi obiektu.

W rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim" Alla Zeifert podkreśla, że data zakończenia remontu nie jest jeszcze ostateczna.

- Należy rozróżnić harmonogram planistyczny, opracowany na potrzeby określenia przewidywanego przebiegu zadania, od wiążącego harmonogramu realizacji - zaznacza przedstawicielka ZDM.

Ten drugi będzie można ustalić dopiero po realizacji przetargu, wyborze wykonawcy oraz uzgodnieniu szczegółowych warunków zamówienia. Miasto nie gwarantuje zatem, że molo zostanie otwarte w całości w przeciągu trzech lat.

REKLAMA 0011608832

ORLEN

PRZEWODNIK
DLA DOSTAWCÓW
GRUPY ORLEN

Najważniejsze informacje
o współpracy w jednym miejscu

Sprawdź
przewodnik
online

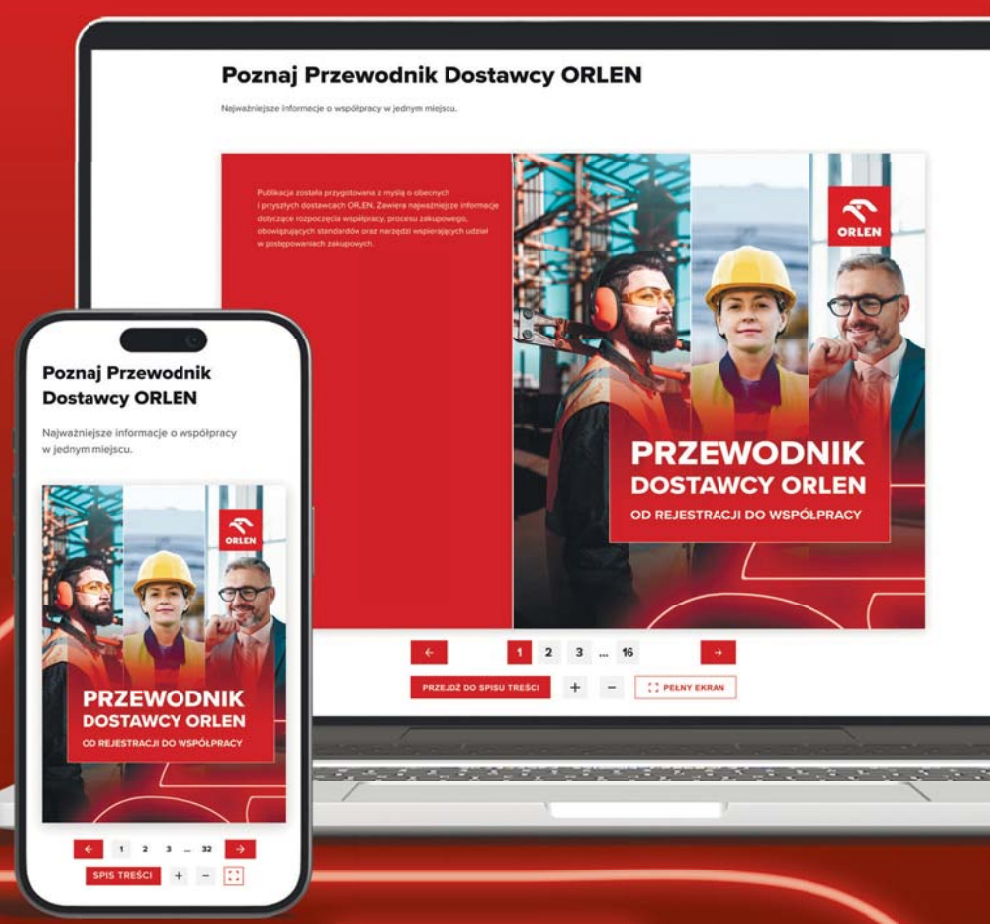

eprasa.pl 4214a21127

GDAŃSK

Łapówkarski biznes - kolejne zarzuty i podejrzani

Jak ustalił „Dziennik Bałtycki", korupcyjny proceder w gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni mógł trwać latami. - Handlował decyzjami administracyjnymi, jak warzywami na straganie - mówią śledczy o 52-letnim podejrzanym.

Jacek Wierciński



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Ustalenia funkcjonariuszy CBA wskazują na wieloletni proceder łapownictwa byłego urzędnika

Przełomowym momentem w tej sprawie, przypomnijmy, były czynności realizowane przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego w dniu 2 czerwca 2026 roku. Wówczas na jednej ze stacji paliw w Gdańsku doszło do wręczenia urzędnikowi Gdańskiego Zarządu Dróg korzyści majątkowej w kwocie 5 tys. zł, przez gdańskiego przedsiębiorcę.

- Była to kolejna transza płatnicza, stanowiąca uzupełnienie wcześniejszych wpłat. Zdarzenie zostało zarejestrowane przez system monitoringu znajdujący się na terenie stacji paliw. Bezpośrednio po przekazaniu środków obaj uczestnicy spotkania zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy CBA - relacjonował na początku czerwca prokurator Mariusz Marciniak, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Gdańsku.

Weteran wielu instytucji

Specjalista do spraw terenowo-prawnych podejrzany o przyjęcie 25 tys. zł w zamian za sporządzenie opinii umożliwiającej sprzedaż bez przetargu gminnych gruntów na Wyspie Sobieszewskiej został tymczasowo aresztowany. Działka posłużyć miała, jako dojazd do planowanej inwestycji, a jak ujawniliśmy, zarzut czynnej korupcji został wówczas przedstawiony 40-letniemu Mateuszowi G. – przedstawicielowi, działającej w branży budowlanej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Fpoint Projekt 2".

Udało nam się wtedy ustalić również tożsamość podejrzanego urzędnika. Wciąż przebywający za kratami, w międzyczasie zwolniony z pracy w miejskiej jednostce, 52-letni Piotr J. okazał się weteranem wielu instytucji. Jego staż zatrudnienia liczy ponad dwie dekady -pracował kolejno w Zarządzie Dróg i Zieleni w Gdańsku, Gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni, a następnie w wydzielonym z początkiem 2026 roku Gdańskim Zarządzie Dróg.

Kolejni podejrzani

W ostatnich dniach prokuratura przedstawiła komunikat na temat dwojga kolejnych podejrzanych o tzw. czynne łapownictwo w GZDiZ/GZD. Według śledczych Stanisław Sz. wręczył Piotrowi J. 5 tys. zł w zamian za decyzją administracyjną dotyczącą „możliwości umieszczenia furtek ograniczających dostęp zwierząt w ciągu pieszym na nieruchomościach należących do Gminy Miasta Gdańska". Natomiast Małgorzata W. przekazać miała skorumpowanemu urzędnikowi „nie mniej niż" 4 tys. zł, kupując decyzję umożliwiającą „bezprzetargowe nabycie gminnej działki". Do objętych tymi zarzutami przestępstw dojść miało odpowiednio w grudniu 2025 i kwietniu 2026 roku.

Tymczasem - jak dowiedział się „Dziennik Bałtycki" – status podejrzanego w postępowaniu ma także właściciel jednej z gdańskich myjni samochodowych. Za rozstrzygnięcie pozwalające doprowadzić dogodną drogę dojazdową do posesji, na której prowadził działalność gospodarczą, Piotrowi J. mężczyzna zapłacić miał 10 tysięcy złotych. Istotny jest termin transakcji. Do przekazania łapówki dojść miało wiosną 2023 roku, w więc o ponad 2,5 roku wcześniej niż w przypadku pozostałych, objętych zarzutami, przestępstw. Oznacza to, że korupcyjny proceder nie ograniczał się do ostatniego półrocza urzędniczej aktywności aresztowanego specjalisty do spraw terenowo-prawnych. Łapówkarski biznes prowadzić miał, co najmniej, przez bite trzy lata.

Do sądu skierowany został wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania Piotra J. do 27 lutego 2027 roku

MARIUSZ MARCINIAK
rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Gdańsku

- Materiały śledztwa wskazują, że podejrzany Piotr J. handlował decyzjami administracyjnymi, jak warzywami na straganie. To, czego interesant nie mógł oficjalnie załatwić w urzędzie, mógł kupić u niego. Tyle tylko, że były to działania nielegalne i doprowadziły Piotra J. i jego „kontrahentów" do sporych kłopotów – zastrzega prokurator Mariusz Marciniak.

Sprawa ma wciąż charakter rozwojowy

Prokurator Marciniak prosi zarazem, byśmy na obecnym etapie postępowania nie ujawniali imienia i inicjału nazwiska właściciela myjni ani żadnych precyzyjniejszych informacji na temat jego zakładu. Jak tłumaczy, sprawa wciąż ma „charakter rozwojowy", a zarzuty wręczania łapówek przedstawione zostaną niebawem kolejnym osobom. Dlatego prokuratura nie ujawnia, czy podejrzani przyznali się do popełnienia zarzucanych czynów oraz czy, i jakiej treści, wyjaśnienia złożyli.

- Trwa analiza dokumentów konfrontowanych z ustaleniami Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Do sądu skierowany został wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania Piotra J. do 27 lutego 2027 roku – mówi prok. Marciniak i przypomina, że łapówkodawcy skorzystać mogą z tzw. klauzuli niekaralności. Warunkiem jest jednak samodzielne zawiadomienie organów ścigania o wręczeniu korzyści majątkowej i ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności, zanim funkcjonariusze sami uzyskają informacje na ten temat.

AUTOREKLAMA 0111608860



eprasa.pl 4214a21127

MATERIAŁ INFORMACYJNY POLSKICH LINII KOLEJOWYCH S.A.

0011616039

Nowe perony i miejsce na drugi tor.

Tak zmienia się kolej między Maksymilianowem a Wierzchucinem

Maksymilianowo – Kościerzyna

Przyszłość na dobrych torach

Modernizacja linii kolejowej nr 201 nabiera rozpędu. Na stacji kolejowej Maksymilianowo budujemy nowy peron i przejście podziemne. Stale przybywa też nowych torów i rozjazdów. Rozpoczęliśmy także budowę nowych obiektów inżynieryjnych – bezkolizyjnego skrzyżowania linii kolejowych nr 201 i 131 oraz 100-metrowego wiaduktu kolejowego na szlaku do Stronna. W Wudzynie stoją już ścianki nowego peronu, a między Stronnem a Błądzimiem przygotowujemy teren pod nowe tory. Efektem całej inwestycji będzie szybsza, ekologiczna, bardziej dostępna i bezpieczniejsza kolej dla pasażerów oraz sprawniejszy przewóz ładunków w kierunku portu w Gdyni. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021 – 2027.



Montaż nowych podkładów i torów na stacji Maksymilianowo



Ruszyła budowa nowych peronów w Stronnie

W Maksymilianowie przebudowujemy stację i zmieniamy układ torów

Na stacji Maksymilianowo postępuje budowa nowego peronu dwukrawędziowego. Docelowo wyposażymy go w nowe wiaty, ławki, oświetlenie oraz czytelną informację pasażerską. To pierwszy z trzech peronów, które powstaną na stacji. Budujemy też przejście podziemne, które zapewni wygodne i bezpieczne dojście do pociągów, w tym osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się. Na perony będzie się można dostać windami i schodami. Równolegle układamy nowe tory i rozjazdy. Prace prowadzimy etapami, by w trakcie robót utrzymać ruch kolejowy.

Modernizacja stacji zmieni także sposób, w jaki pociągi przejeżdżają przez Maksymilianowo i jego okolice. Rozpoczęliśmy budowę mostu kolejowego oraz bezkolizyjnego skrzyżowania linii nr 131 i 201. Tory obu linii poprowadzimy na różnych poziomach, dzięki czemu pociągi będą mogły przejeżdżać przez skrzyżowanie jednocześnie.

Ruch na dwóch poziomach umożliwi także wiadukt, którego budowę rozpoczęliśmy na szlaku w stronę Stronna. Jeden tor poprowadzimy po blisko 100-metrowym obiekcie, a dwa kolejne pod nim. W ten sposób rozdzielimy trasy pociągów na samej linii nr 201 i ograniczymy sytuacje, w których jeden skład musi czekać na przejazd drugiego.

Nowe perony i nowy tor

Rozpędu nabierają także prace na około 32 kilometrowym odcinku Maksymilianowo – Wierzchucin. Na przystanku kolejowym Wudzyn rozpoczęliśmy budowę nowych peronów – zamontowaliśmy już betonowe ścianki. W Stronnie, Serocku i Lipienicy prowadzimy prace ziemne, by przygotować miejsce pod nowe perony. W sąsiedztwie przystanku w Lipienicy rozpoczęliśmy również budowę nowego przepustu.

Na szlakach Stronno – Serock i Serock – Błądzim prowadzimy prace ziemne, roboty rozbiórkowe, realizowane są zabezpieczenia istniejącego toru w celu dobudowy nowego przy zapewnieniu ciągłości ruchu, trwa przebudowa infrastruktury będącej kolizji i przygotowujemy podłoże pod nowe tory.

Pierwsze prace od Wierzchucina do Kościerzyny

Rozpoczęliśmy także prace na odcinku Wierzchucin – Lipowa Tucholska. W pierwszej fazie koncentrują się one na usuwaniu kolizji oraz robotach ziemnych. W ramach inwestycji na tym odcinku zmodernizujemy 27 km linii. Nowe lub przebudowane perony powstaną w Wierzchucinie, Zielonce Pomorskiej, Małym Gacnie, Zaroślu, Rosochatce i Lipowej Tucholskiej. Dojście do pociągów ułatwią m.in. przejścia podziemne z windami. Cztery przejazdy zastąpimy skrzyżowaniami bezkolizyjnymi, a na dziewięciu kolejnych zamontujemy rogatki i sygnalizatory. Prace obejmą też 23 obiekty inżynieryjne, urządzenia sterowania ruchem oraz budowę nowego, lokalnego centrum sterowania w Wierzchucinie.

Prace przygotowawcze ruszyły również na ostatnim z odcinków – od Lipowej Tucholskiej do Kościerzyny. Przebudujemy tu ponad 40 km linii. Podróżni zyskają wygodniejsze perony na stacji Szałamaje oraz przystankach Wojtal, Olpuch i Podleś. Powstanie też nowy przystanek Szenajda. Prace obejmą 28 mostów, wiaduktów i przepustów, urządzenia sterowania ruchem oraz nowe zabezpieczenia na 14 przejazdach. Przebudowa uwzględni również przyszłe połączenie linii nr 201 z linią nr 203 w rejonie Czarnej Wody i Łęgu.

Docelowo cała trasa od Maksymilianowa do Kościerzyny będzie dwutorowa i zelektryfikowana. Pociągi jadące w przeciwnych kierunkach będą mogły mijać się także między stacjami, dzięki czemu na trasie zmieści się więcej składów pasażerskich i towarowych. Po elektryfikacji będą mogły tędy kursować pociągi elektryczne, które podczas jazdy nie emitują spalin.

nadobrychtorach.pl **plk-inwestycje.pl** **plk-sa.pl**

Poprawiamy komfort podróży
– modernizujemy infrastrukturę pasażerską

Zwiększamy prędkość
– tworzymy warunki dla szybkich przewozów pasażerskich i towarowych

Sprzyjamy środowisku
– elektryfikujemy linię kolejową, zmniejszamy negatywny wpływ transportu na środowisko

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

eprasa.pl 4214a21127

MALBORK

Pieniądze jako „niezwykli świadkowie przeszłości”

Radosław Konczyński

W Muzeum Zamkowym w Malborku otwarto pierwszą w historii tej instytucji stałą wystawę numizmatyczną. Wśród około 600 eksponatów wybranych na „Malborski Gabinet Numizmatyczny” można prześledzić nie tylko dzieje pieniądza, ale także historię zamku, polityczne ambicje władców i gospodarcze kryzysy.



FOT. MUZEUM ZAMKOWE W MALBORKU

Uczestników wernisażu oprowadzała Joanna Czarnowska-Pfeifer, kurator wystawy stałej

Malborska kolekcja numizmatyczna liczy około 7500 eksponatów (monet, banknotów, medali), z czego na wystawę stałą wyselekcjonowano ok. 600 egzemplarzy, które opowiadają historię zamku i szerzej - polityki oraz gospodarki za pomocą niewielkich przedmiotów składających się na wielką historię. Ekspozycja w Muzeum Zamkowym jest dostępna dla zwiedzających od 21 listopada.

- Jest to wystawa poświęcona monetom, medalom i pieniądzom papierowym, ale jej tematyka wykracza daleko poza historię pieniądza. Numizmaty są bowiem niezwykłymi świadkami przeszłości. Opowiadają o władzy i gospodarce, o politycznych ambicjach, ambicjach władców, o wydarzeniach, które zmieniały bieg historii, a także o codziennym życiu ludzi. Są przy tym małymi dziełami sztuki, w których na niewielkiej powierzchni zamknięto bogactwo symboli, wyobrażeń i treści - mówi Joanna Czarnowska-Pfeifer, opiekunka kolekcji i kuratorka wystawy.

Na wystawie zostały zaprezentowane różnego rodzaju pieniądze z czasów krzyżackich i polskiego panowania w Prusach. W gablotach można zobaczyć m.in. brakteaty, czyli pierwsze pieniądze, na których emisję Krzyżacy otrzymali zgodę papieża, co stanowiło ewenement w przypadku zakonów. Najstarsza z zaprezentowanych monetek (bo to naprawdę niewielkie rzeczy) pochodzi z 1236 roku. Z biegiem lat pieniądz stawał się większy, więcej ważył i dosłownie w sakwie, i jako element systemu fiskalnego, odzwierciedlając gospodarczą potęgę zakonu. Po klęsce poniesionej pod Grunwaldem państwo krzyżackie zatrzęsło się w posadach, a kryzys gospodarczy objawił się również w zjawisku psucia monety (dodawaniu coraz większej ilości miedzi), co na własne oczy można zaobserwować na ekspozycji.

To tylko potwierdzenie, że polityka, gospodarka i pieniądz od zawsze stanowią trójkąt, którego ramiona są ściśle uzależnione. Na podobnej zasadzie w kolejnej części wystawy można przyjrzeć się monetom z czasów, gdy Malbork był rezydencją, twierdzą i ekonomią królów polskich. Na wystawie prezentowane są numizmaty z czasów Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy i Jana II Kazimierza – od szelągów i groszy po trojaki, szóstaki i dukaty. Tutaj widać choćby wpływ wojen ze Szwecją na kondycję polskiego pieniądza.

Co wojny i będące ich konsekwencją kryzysy gospodarcze robią z polityką fiskalną państw, można dowiedzieć się w następnym dziale ekspozycji dotyczącym XIX i pierwszej ćwierci XX w. Tu pokazane zostały przede wszystkim notgeldy (pieniądze zastępcze), emitowane również w niemieckim Malborku po pierwszej wojnie światowej. Zabytkowy papier nie może być w trybie ciągłym eksponowany na światło, więc na potrzeby wystawy stałej zastosowano ciekawe rozwiązanie. Banknoty zostały „schowane” w szufladach, które zwiedzający musi wyciągnąć ze specjalnie przygotowanej konstrukcji.

Ekspozycja zaczyna się nietypowo, bo wbrew chronologii. Przed częścią krzyżacką zaprezentowany został malborski „skarb”, czyli 10 monet i 2 medale odkryte w 1952 roku podczas prac w kaplicy św. Anny na Zamku Wysokim jako pozostałość po przedwojennej kolekcji numizmatycznej ówczesnego muzeum. Jak wyjaśnia Joanna Czarnowska-Pfeifer, całe przedwojenne zbiory były szacowane na około 11 tysięcy obiektów. Przed nadejściem Armii Czerwonej zostały wywiezione do Gdańska i ukryte w sejfie, ale Rosjanie znaleźli je po zakończeniu działań wojennych i wywieźli do Moskwy jako „trofiejne”. Jakimś cudem wspomniane 10 monet i 2 medale pozostały w zamku i po ukryciu czekały ponad 10 lat na odnalezienie. Ciekawe, jak skończyłby się i ten wątek, gdyby - jak mówi kurator wystawy - robotnicy pracujący przy odgruzowaniu nie pokłócili się o „skarb” i o sprawie nie zrobiło się głośno.

Obecna kolekcja numizmatyczna Muzeum Zamkowego była tworzona od podstaw po powołaniu do życia tej instytucji w 1961 r. Wcześniej zbiory były prezentowane w formie wystaw czasowych, ale ekspozycja stała to absolutna nowość i, jak mówił podczas wernisażu dr hab. Janusz Trupinda, dyrektor muzeum, wpisuje się w opowieść o zamku. - Myśląc o historii zamku, często przywołujemy okres krzyżacki, czas odbudowy w XIX wieku, coraz częściej także okres nowożytny. Tymczasem to wszystko, co wydarzyło się w tym miejscu po drugiej wojnie światowej, funkcjonowanie i dorobek Muzeum Zamkowego jest już także istotną częścią historii zamku i należy ją przypominać - mówił Janusz Trupinda.

SŁUPSK

Zabytki Słupska przemówią do niewidomych. Pomoże nowy system

Patryk Czerwiński

Słupskie Centrum Informacji Turystycznej wdrożyło system Totupoint. W 20 zabytkach miasta zamontowano specjalne znaczniki nad wejściami. Urządzenia poprzez aplikację nadają komunikaty głosowe i audiodeskrypcje ułatwiające osobom niewidomym oraz słabowidzącym poznanie architektury i układu obiektów.



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Słupski Ratusz - jeden z zabytkowych obiektów miasta z systemem Tutupoint, ułatwiającym zwiedzanie niewidomym

Totupoint to system ogólnopolski. W Słupsku w ramach realizacji tego zadania, na ścianach i nad wejściami do obiektów objętych projektem zamontowano niewielkie instalacje połączone ze specjalną aplikacją mobilną. Kiedy osoba z dysfunkcją wzroku zbliża się do danej lokalizacji, ze znacznika wydobywa się komunikat głosowy. Po jego usłyszeniu użytkownik może na swoim telefonie odsłuchać audiodeskrypcji opowiadającej o danym obiekcie.

Przygotowane opisy to nie tylko klasyczny rys historyczny i tożsamościowy ze wskazaniem daty czy stylu architektonicznego. Skupiono się przede wszystkim na plastycznym opisie, wskazując położenie wejścia, kubaturę, kolorystykę czy strukturę budynku, co pozwala osobie niewidomej wyobrazić sobie dany obiekt.

Instalacje zamontowano m.in. na słupskim Ratuszu, Złotej Kamienicy, Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Grodzkiej, Baszcie Czarownic oraz na lokalnych kościołach.

- Aplikacja Totupoint działa jako taki system nawigacyjno-informacyjny i w mieście, aż w 20 punktach objętych aplikacją są rozmieszczone znaczniki, głównie nad wejściami do budynków, z których wydobywa się taki komunikat głosowy, na przykład ratusz wejście. I z tego znacznika, po usłyszeniu tego komunikatu, ten niewidomy, słabo widzący może ze swojego telefonu wysłuchać audiodeskrypcji, która opowiada o danym zabytku - wyjaśnia Aleksandra Plewka, specjalistka ds. turystyki i promocji z Fundacji Partnerstwo Dorzecze Słupi.

System Totupoint, do którego dołączył Słupsk, powstał dzięki inicjatywie inżyniera informatyka, który sam zmagał się ze utratą wzroku. - Aplikacja Totupoint ma wspaniałą genezę, ponieważ stworzył ją pan Jan Szuster, tracący wzrok inżynier informatyk, który wymyślił ten system znaczników głosowych, ponieważ nie mógł trafić do swojej bramki. Potem się to rozszerzyło, już w tej chwili na skalę ogólnopolską - dodaje Aleksandra Plewka.

Oprócz 20 punktów turystycznych, w systemie Totupoint na terenie Słupska uwzględniono również kilka obiektów nieturystycznych, wspierając codzienne przemieszczanie się i samodzielność osób niewidomych i słabo widzących. ©℗

eprasa.pl 4214a21127

KRAJ

Współpraca dla energetyki jądrowej



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Memorandum stanowi ważny punkt wyjścia do współpracy w sektorze energetyki jądrowej

Mateusz Tkarski

Bechtel, Politechnika Gdańska oraz University of South Carolina rozpoczynają współpracę na rzecz rozwoju kompetencji dla energetyki jądrowej.

Bechtel, Politechnika Gdańska oraz University of South Carolina, poprzez Molinaroli College of Engineering and Computing, podpisały podczas transatlantyckiego szczytu Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (PTEC) 2026 w Warszawie Memorandum of Cooperation, otwierające nowy rozdział współpracy pomiędzy środowiskami akademickimi Polski i Stanów Zjednoczonych w obszarze energetyki jądrowej. Porozumienie ustanawia ramy dla długofalowej wymiany wiedzy, doświadczeń i kompetencji pomiędzy obiema uczelniami, przy wsparciu Bechtela, globalnego lidera w realizacji dużych projektów infrastrukturalnych i energetyki jądrowej oraz generalnego wykonawcy budowy pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej, która powstanie w lokalizacji Lubiatowo-Kopalino na Pomorzu i której inwestorem są Polskie Elektrownie Jądrowe (PEJ).

– Politechnika Gdańska chce aktywnie wykorzystywać swój potencjał naukowy i inżynierski do wspierania strategicznych kierunków rozwoju Polski, a energetyka jądrowa jest jednym z nich – mówi Krzysztof Wilde, Rektor Politechniki Gdańskiej.

KRAJ

Porozumienie 14 organizacji branży offshore z regionu Bałtyku

Mateusz Tkarski

Fabryki, porty, stocznie i firmy serwisowe znad Bałtyku mają grać w jednej drużynie. Organizacje branżowe z dziewięciu państw regionu podpisały porozumienie o współpracy nad Bałtycką Strategią Przemysłową Morskiej Energetyki Wiatrowej.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Sygnatariusze historycznego porozumienia w branży offshore wind

Pod porozumieniem podpisali się przedstawiciele 14 organizacji branżowych: Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej (PSEW) i Fundacji Wind Industry Hub z Polski, WindEurope, Latvian Wind Energy Association z Łotwy, Lithuanian Wind Power Association z Litwy, Estonian Wind Power Association z Estonii, Renewables Finland i Team Renewable Arctic Finland z Finlandii, Green Power Sweden ze Szwecji, Green Power Denmark z Danii, VDMA Power Systems i Federal Association of Offshore Wind Energy z Niemiec oraz Norwegian Offshore Wind i Norwegian Energy Partners z Norwegii. Norwegia, choć nie leży nad Bałtykiem, wesprze region potencjałem swojego przemysłu i łańcucha dostaw offshore. Podpisy złożono podczas konferencji Offshore Wind Poland 2026, największego w Europie Środkowo-Wschodniej wydarzenia poświęconego morskiej energetyce wiatrowej.

To pierwsze takie przedsięwzięcie, w którym przemysł z całego basenu Morza Bałtyckiego wspólnie zaplanuje, jak zbudować w regionie silne zaplecze przemysłowe dla morskiej energetyki wiatrowej.

W kwietniu 2025 r. PSEW i Fundacja Wind Industry Hub przedstawiły Polską Strategię Rozwoju Przemysłu Morskich Farm Wiatrowych – pierwszy tak kompleksowy dokument przemysłowy dla sektora offshore w Polsce. Strategia pokazała, że krajowe firmy mogą zdobyć nawet 40 proc. łańcucha dostaw, a kompetencje do produkcji komponentów dla morskich farm wiatrowych ma już kilkaset polskich przedsiębiorstw.

Teraz to sprawdzone podejście ma objąć cały region.

- W Polsce policzyliśmy już, ile nasz przemysł może zyskać na morskiej energetyce wiatrowej. Wiemy, że kilkaset polskich firm jest gotowych do pracy w łańcuchu dostaw, i chcemy podzielić się tym doświadczeniem z partnerami znad Bałtyku. Żaden kraj nie zbuduje w pojedynkę łańcucha dostaw dla prawie 20 GW morskich farm wiatrowych w regionie. Dlatego to porozumienie jest tak ważne dla całego bałtyckiego przemysłu. Jest ono też otwarte. Zapraszamy do niego wszystkie podmioty, które chcą razem z nami pracować nad strategią i rozwojem regionu – mówi Janusz Gajowiecki, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

KURSY WALUT

22.11.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	441/449 (+)
USD	403/410 (+)
GBP	527/535 (+)
CHF	479/487 (+)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	441/449 (+)
USD	403/410 (+)
GBP	527/535 (+)
CHF	479/487 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

REKLAMA 0011615296

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PRZYMORZE”

Administracja Osiedla nr 2

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości gruntowej położonej w Gdańsku przy ul. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, oznaczonej jako działka nr 4/17, obręb 0017, o powierzchni 2 990 m². Przeznaczenie nieruchomości: inne cele komunikacyjne.

Składanie ofert do dnia 8.12.2026 r. godz. 12:00 w siedzibie Administracji Osiedla nr 2, ul. Piastowska 90E, Gdańsk.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9.12.2026 r. o godz. 10:00.

Pełna treść ogłoszenia i regulamin przetargu dostępne są na stronie www.przymorze.gda.pl.

Dodatkowe informacje:
tel. 48 58 553 26 31, e-mail: biuro.ao2@przymorze.gda.pl

REKLAMA 0011615543

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 2 listopada 2026 r., znak: DLI-I.7621.46.2024.LB.12, utrzymującą w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody Pomorskiego Nr 22zrid/2024/MCH z dnia 24 października 2024 r., znak: WI-III.7820.7.2023.MCH, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 222 w Starogardzie Gdańskim – wiadukt nad PKP”.

Z treścią decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 2 listopada 2026 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, w dni robocze (wtorek, czwartek i piątek), w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 2) 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 – 14.30, jak również z treścią ww. decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty oraz w urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miasta Starogard Gdański.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: **23 listopada 2026 r.**

REKLAMA 0011613576

OGŁOSZENIE

Starosty Gdańskiego w sprawie wywieszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Starosta Gdański informuje, że:

Z zasobu nieruchomości Powiatu Gdańskiego przeznaczone zostało do oddania w użyczenie na czas określony, tj. od 1.01.2027 r. do 31.12.2028 r., pomieszczenie biurowe oznaczone jako pokój nr 5, o powierzchni nr 9 m², znajdujące się w prawym skrzydle budynku, na parterze Starostwa Powiatowego w Pruszczu Gdańskim przy ul. Wojska Polskiego 16, posadowionym na działce nr 93/45, dla której Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku prowadzi księgę wieczystą KW GD1G/00086092/0, na prowadzenie Biura Związku Powiatowo-Gminnego „Synergia Powiatu Gdańskiego”.

Wykaz wywiesza się w dniach od 23.11.2026 r. do 14.12.2026 r.

eprasa.pl 4214a21127

REKLAMA

0011611537

Polska może być regionalnym hubem LNG. Infrastruktura, rynek i bezpieczeństwo dają nam przewagę

Infrastruktura gazowa, dywersyfikacja dostaw, rozwój rynku i współpraca z państwami Europy Środkowo-Wschodniej – mogą sprawić, że Polska będzie najważniejszym centrum gazowym w regionie. Ale to nie stanie się tak łatwo. O perspektywach budowy regionalnego hubu gazowego, wyzwaniach rynkowych i bezpieczeństwie infrastruktury dyskutowali przedstawiciele ORLENU, GAZ-SYSTEM, TGE Towarowej Giełdy Energii oraz PGE Polskiej Grupy Energetycznej. Panel był częścią siódmej edycji Partnership for Transatlantic Energy Cooperation (P-TEC).



FOT. POLSKA PRESS

Infrastruktura LNG i dywersyfikacja dostaw

Polska może być centrum dystrybucji gazu w Europie Środkowo-Wschodniej. Nasze przewagi to: infrastruktura LNG, połączenia międzysystemowe i współpraca z innymi państwami regionu. Fundamentem polskiej pozycji są terminale LNG w Świnoujściu i FSRU w Gdańsku. Większe możliwości importowe to bezpieczeństwo dostaw nie tylko w Polsce, lecz także w sąsiednich państwach. Na znaczenie współpracy regionalnej zwraca uwagę **Sławomir Staszak, wiceprezes zarządu ORLEN ds. Energy**.

– Polska ma potencjał, by stać się jednym z głównych centrów LNG w regionie. Rozwijamy współpracę z partnerami ze Słowacji, Węgier i Ukrainy. To naturalne rozszerzenie naszych dotychczasowych relacji, w tym współpracy z Naftogazem. Rozbudowa infrastruktury importowej pozwoli nam zwiększyć skalę działalności i obsługiwać nie tylko rynek krajowy, ale również odbiorców w państwach sąsiednich.

Ważnym elementem jest krajowy system przesyłowy. **Sławomir Hinc, prezes zarządu GAZ-SYSTEM** podkreśla, że Polska nie jest uzależniona od dostaw z jednego kierunku.

– Dzisiaj system jest znacznie lepiej połączony z państwami sąsiednimi. Dzięki temu możemy nie tylko sprowadzać gaz do Polski, lecz także przesyłać go dalej, do odbiorców w regionie.

Rozbudowa infrastruktury wykracza poza krajowe bezpieczeństwo energetyczne. Może stworzyć warunki do rozwoju regionalnego handlu gazem i zwiększyć rolę Polski w europejskim systemie dostaw.

Infrastruktura to jeszcze nie wszystko. Potrzebny jest płynny rynek

Nawet rozbudowana sieć przesyłowa i duże możliwości importowe nie przesądzają jeszcze o powstaniu regionalnego hubu. Trzeba stworzyć gazowy rynek, na którym „gracze" z różnych państw będą mogli swobodnie zawierać transakcje.

– Jeżeli nie zbudujemy odpowiedniej płynności, pozostaniemy z kilkoma oddzielnymi rynkami, które nie będą w stanie stworzyć silnego regionalnego indeksu cenowego. Naszym celem jest rynek, który będzie mógł konkurować z takimi punktami odniesienia jak TTF czy THE. (TTF – benchmark cenowy gazu w Holandii, THE – niemiecki operator rynku). Nie osiągniemy tego samodzielnie – potrzebna jest współpraca z uczestnikami rynku i operatorami systemów w całym regionie – uważa **Piotr Listwoń, prezes TGE Towarowej Giełdy Energii.**

Polska może stać się ważnym centrum handlu, ale regionalny charakter hubu będzie wymagał otwartości na transakcje i fizyczne przepływy gazu między państwami.

Popyt odbiorców musi wyznaczać skalę inwestycji

Rozwój infrastruktury i rynku musi być powiązany z rzeczywistym zapotrzebowaniem na gaz. W przeciwnym razie możliwości importowe będą rosnąć szybciej niż popyt, a koszt inwestycji nie znajdzie uzasadnienia w wykorzystaniu systemu.

Sławomir Staszak podkreśla rolę odbiorcy końcowego. ORLEN jest nie tylko importerem gazu, ale również konsumentem, m.in. w elektrowniach i elektrociepłowniach gazowych.

– Nie możemy koncentrować się wyłącznie na tym, żeby importować jak najwięcej gazu i budować jak największą infrastrukturę. Na końcu tego łańcucha zawsze jest klient. Dlatego rozwój możliwości importowych musi odpowiadać na potrzeby odbiorców i być powiązany z tym, jak będzie zmieniało się zapotrzebowanie na gaz w Polsce oraz w krajach regionu.

Znaczenie gazu w transformacji energetycznej podkreśla **Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. operacyjnych.**

– Gaz jest bardzo ważny dla PGE. Planujemy rozwój mocy gazowych do poziomu 9,6 GW w 2030 roku. To oznacza, że musimy odpowiednio wcześnie zadbać o dostępność paliwa i możliwości jego dostarczenia. Nasz udział w procesie dotyczącym FSRU i pozyskanie slotów jest konsekwencją tych planów – potrzebujemy gazu w odpowiedniej ilości i we właściwym czasie.

Rozwój infrastruktury LNG nie jest celem samym w sobie. Musi wynikać z planów przedsiębiorstw energetycznych i prognozowanego zapotrzebowania na paliwo.

Dywersyfikacja dostaw i geopolityka

Polska i Europa Środkowo-Wschodnia musi kalkulować dostępność LNG i ryzyko koncentracji dostaw z określonych kierunków.

Sławomir Staszak przypomina, że ORLEN importuje gaz z USA, Norwegii, Kataru, Trynidadu i Tobago oraz Nigerii.

– Nie możemy opierać bezpieczeństwa dostaw na jednym kierunku ani jednym partnerze. Naszym zadaniem jest dywersyfikowanie portfela i stałe monitorowanie sytuacji na rynku. Chcemy być przygotowani na zmiany, tak aby zapewnić dostawy do Polski, a w przyszłości również do odbiorców w całym regionie.

Magazyny i bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej

Magazyny gazu zwiększą elastyczność systemu, umożliwią zakupy w różnych okresach i wzmocnią bezpieczeństwo w razie zakłóceń dostaw. Do tego potrzeba jednak, by inwestycje w pojemności magazynowe były uzasadnione ekonomicznie i wspierały konkurencję.

– Wszyscy reprezentujemy infrastrukturę, która ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa kraju. Możemy wiele nauczyć się z doświadczeń Ukrainy, ale potrzebujemy także rzeczywistego planu na poziomie krajowym. Współpraca pozwoli nam porównywać doświadczenia, lepiej koordynować działania i skuteczniej chronić nasze aktywa – wskazuje Sławomir Hinc, prezes zarządu GAZ-SYSTEM .

Regionalny hub to wspólny projekt

Polska ma wszelkie atuty, by odgrywać większą rolę na regionalnym rynku gazu: rozwiniętą infrastrukturę, dostęp do LNG, połączenia z sąsiadami i rosnące możliwości handlowe. Niestety, to nie gwarantuje jeszcze sukcesu.

O powodzeniu projektu zdecydują przede wszystkim: zdolność do przyciągnięcia zagranicznych uczestników rynku, zapewnienie odpowiedniej płynności handlu, rozwój transgranicznych przepływów oraz dostosowanie inwestycji do rzeczywistego zapotrzebowania.

Nie można zapominać o bezpieczeństwie.

– Ochrona infrastruktury krytycznej powinna być jednym z priorytetów całego sektora energetycznego – uważa Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. operacyjnych.

Miernikiem sukcesu w perspektywie roku 2030 będą: większa liczba klientów zagranicznych, rosnąca konkurencja, większy wolumen transakcji i rozwój handlu transgranicznego.

Warunkiem jest nie tylko realizacja inwestycji infrastrukturalnych, ale również stworzenie atrakcyjnego, płynnego i bezpiecznego rynku, który przyciągnie uczestników z całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.

Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY

eprasa.pl 4214a21127

REKLAMA

0011611715

Przełomowy moment dla europejskiej energetyki – Konferencja P-TEC w Warszawie

18-19 listopada odbyła się już 7. edycja P-TEC, czyli Partnership for Transatlantic Energy Cooperation. Wydarzenie zostało zorganizowane wspólnie przez Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Global Energy Center działające przy think tanku Atlantic Council. W tym roku uczestnicy skupili się na kwestiach budowania bezpiecznego, stabilnego i konkurencyjnego systemu energetycznego w Europie.



FOT. POLSKA PRESS

Konferencja P-TEC skupiła przedstawicieli sektora prywatnego oraz administracji państwowej

P-TEC połączyło dwie perspektywy: biznesową i rządową. Pierwszy dzień konferencji zdominowały rozmowy o inwestycjach, finansowaniu i konkretnych projektach energetycznych. Jako prelegenci w większości występowali liderzy świata biznesu oraz przedstawiciele agencji rządowych blisko współpracujących z sektorem prywatnym. Drugiego zaś dnia głos należał przede wszystkim do ministrów i przedstawicieli najwyższego szczebla administracji państwowej. Eksperckie panele tematyczne zajmowały się najważniejszymi kwestiami dla polskiej i europejskiej energetyki oraz jej partnerstwem z USA. W całości wydarzenia uczestniczyli amerykański Sekretarz Energii Chris Wright i polski Minister Energii Miłosz Motyka. Podczas ceremonii otwarcia, Premier Donald Tusk wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie innowacji oraz współpracy: *„Dywersyfikacja, nowoczesność, innowacyjność, różne źródła energii i współpraca oparta na wzajemnym zaufaniu, na przyjaźni, na poczuciu, że możemy liczyć na siebie nawzajem. To jest przyszłość energii nie tylko w Polsce".*

Obecność dwóch stron, biznesowej i rządowej była szczególnie istotna, ponieważ ich współpraca jest niezbędna do realizacji inwestycji infrastrukturalnych w skali, która czeka Polskę i Europę.

Namiastka pewności w niepewnych czasach. Jak zadbać o odporność energetyki?

Z uwagi na kontekst geopolityczny i toczącą się za wschodnią granicą wojnę, znaczną część uwagi poświęcono inwestycjom w odporną infrastrukturę, która może pomóc w radzeniu sobie z kryzysami. Eksperci zidentyfikowali sieć przesyłową gazu jako kluczową przewagę adaptacyjną europejskich państw, która pozwoliła im przekierować import z Rosji na innych dostawców, takich jak m.in. Stany Zjednoczone. Piotr Kuś, dyrektor ENTSOG, europejskiego stowarzyszenia zrzeszającego operatorów systemów przesyłowych gazu ziemnego, poinformował, że obecnie aż 40 proc. gazu na zimę pochodzi z LNG. Jeszcze dziesięć lat temu było to nie do pomyślenia. Omówiono również najnowsze inwestycje w modernizację i wzmocnienie infrastruktury gazowej w Ukrainie, realizowane przy wsparciu amerykańskiej agencji DFC.

Czy Polska stanie się regionalnym hubem LNG?

Jednym z najważniejszych tematów poruszanych podczas biznesowej części konferencji była koncepcja utworzenia w Polsce hubu gazowego dzięki bałtyckiemu terminalowi LNG. W panelu uczestniczyli **wiceprezes zarządu ORLEN ds. Energy Sławomir Staszak, Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. operacyjnych, prezes zarządu GAZ-SYSTEM Sławomir Hinc, oraz prezes Towarowej Giełdy Energii (TGE) Piotr Listwoń**, rozmowa była moderowana przez Macieja Filipa Bukowskiego, przewodniczącego działów Energii i Odporności w Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego. Eksperci omówili potencjał Polski do pełnienia tej funkcji oraz możliwości dostępnej infrastruktury. W takim modelu gaz przybywający drogą morską z różnych stron świata byłby transferowany do kolejnych sąsiednich państw. Zidentyfikowano także potencjalne bariery i obszary wymagające poprawy, takie jak dostępność magazynów gazu. Temat był kontynuowany także drugiego dnia konferencji, w dyskusji ministerialnej, w której uczestniczyli m.in. minister energii Miłosz Motyka oraz przedstawiciele rządów Węgier i Grecji.

Przyszłość atomu w Polsce

Gaz nie wyczerpywał tematów warszawskiego spotkania. Ważne miejsce zajęła także energetyka jądrowa. Na świeczniku znalazły się zarówno wielkoskalowe elektrownie, jak i małe reaktory modułowe SMR. Rozmowy dotyczyły doświadczeń z dotychczasowych projektów, możliwości zwiększania skali produkcji oraz warunków potrzebnych do realizacji kolejnych inwestycji. Polskim planom poświęcono wydarzenie Poland Nuclear Showcase. Program Polskiej Energetyki Jądrowej przewiduje budowę dwóch elektrowni o łącznej mocy od 6 do 9 GW. Pierwsza ma powstać na Pomorzu w technologii AP1000, we współpracy z Westinghouse i Bechtel, a rozpoczęcie jej komercyjnej pracy planowane jest na 2036 rok. Równolegle trwa dialog dotyczący wyboru technologii i partnera dla drugiej elektrowni. Nie zabrakło również rozmów o finansowaniu. Amerykańska agencja DFC i Polski Fundusz Rozwoju zadeklarowały współpracę przy analizie możliwości mobilizacji kapitału prywatnego na potrzeby polskiego programu jądrowego.

Konferencja P-TEC była tłem do zawarcia historycznych porozumień w obszarze energetyki

Rozmowy o bezpieczeństwie energetycznym znalazły także wyraz w podpisanych porozumieniach. ORLEN zawarł memoranda ze słowackim SPP i węgierskim MVM ONEnergy dotyczące możliwości współpracy przy dostawach LNG. To krok w stronę szerszego wykorzystania polskiej infrastruktury do zaopatrywania sąsiadów i budowania pozycji Polski jako regionalnego hubu gazowego. Ten kierunek uzupełnia memorandum Grupy ORLEN z amerykańskim funduszem Carlyle dotyczące współpracy energetycznej i inwestycyjnej, m.in. w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Ponadto, operatorzy systemów przesyłowych państw V4 uzgodnili współpracę na rzecz sprawniejszego transportu gazu i lepszego wykorzystania istniejących połączeń. GAZ-SYSTEM, litewski Amber Grid i KN Energies podpisały natomiast memorandum dotyczące ochrony, odporności i cyberbezpieczeństwa infrastruktury gazowej. Nie zabrakło również wątku jądrowego. PEJ, Westinghouse i Bechtel podpisały dokument dotyczący współdziałania przy pierwszej polskiej elektrowni, a Politechnika Gdańska i University of South Carolina memorandum w sprawie kształcenia kadr dla sektora. Reprezentanci Albanii i Czarnogóry podpisali natomiast deklarację dołączenia do amerykańskiej inicjatywy Trump Peace Pipelines Framework, wspierającej rozwój infrastruktury i dostaw gazu z USA.

Ważne komentarze ze strony decydentów

Tegoroczną edycję P-TEC zamknęła wspólna konferencja prasowa z udziałem amerykańskiego Sekretarza Energii Chrisa Wrighta i polskiego Ministra Energii Miłosza Motyki. Sekretarz podkreślił znaczenie Polski jako pioniera w nowej fali budowy elektrowni atomowych: *„Polska jest pionierem jako pierwsze państwo w regionie, który zawarł partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi w obszarze energetyki jądrowej. Prawdopodobnie będzie również uczestniczyć w kolejnych tego typu projektach, kiedy będziemy dostarczać tę technologię do innych europejskich krajów. Rozpoczynamy dzisiaj masywnych rozmiarów współpracę, na której obopólnie skorzystają polskie i amerykańskie firmy".*

To duża szansa dla polskich przedsiębiorstw i podwykonawców, którzy wyrobiwszy kompetencje przy budowie pierwszej elektrowni będą mogli je wdrożyć przy kolejnych tego typu projektach w regionie. Minister Miłosz Motyka podkreślił także znaczenie współpracy w zakresie LNG i infrastruktury przesyłowej gazu nie tylko dla Polski, ale też dla całego regionu.

„Te kontrakty, które zawieramy dzisiaj ze Stanami Zjednoczonymi, są realizowane także we współpracy z naszymi partnerami z regionu. Wystarczy spojrzeć na wolumeny sprzedaży chociażby na Ukrainę. To pokazuje, że dzisiaj nasza infrastruktura jest gotowa, żeby zrealizować tych umów więcej. Mamy na to przygotowane możliwości przesyłowe".

Zaznaczył, że udział we wspólnych projektach energetycznych zależy zawsze od suwerennej decyzji poszczególnych państw, ale Polska zamierza wspierać zawieranie kolejnych umów na partnerskich zasadach. Będą one korzystne zarówno dla państw, jak i dla gospodarstw domowych będących finalnymi konsumentami produktów energetycznych, takich jak gaz ziemny.

Partnerem Strategicznym Wydarzenia jest ORLEN.

Partnerzy: PGE Polska Grupa Energetyczna, ENEA, GAZ-SYSTEM.

PARTNER STRATEGICZNY WYDARZENIA

PARTNERZY WYDARZENIA

eprasa.pl 4214a21127

FOKUS

• **Blisko 84 proc. podróży Polaków** w 2025 r. odbyło się transportem lądowym – podał Eurostat

POLITYKA

Rosyjskie rakiety nad terytorium Polski. Kolejna prowokacja Kremla

Atak nie był przypadkowy. Gdy na wschodzie Polski spadły dwie rosyjskie rakiety i dron, obok ćwiczyła Koalicja Chętnych. Kreml znów próbuje zniechęcić Zachód do wspierania Ukrainy

Dorota Kowalska

W piątek na terenie Polski rozbiły się trzy rosyjskie obiekty wojskowe: dwie rakiety i dron. Spadły w Nowym Lipowcu, Rudniku nad Sanem i Mołodyczu. W Rudniku czasowo wstrzymano ruch pociągów na odcinku Nisko – Rudnik nad Sanem – Łętownia. Szczątki znaleziono poza obszarami zabudowanymi. Jednym z obiektów był rosyjski pocisk manewrujący Ch-101.

Generał Ireneusz Nowak poinformował, że w nocy z czwartku na piątek Rosja przeprowadziła zmasowany atak na Ukrainę. Użyła 26 pocisków Kalibr, 72 rakiet Ch-101 oraz 503 dronów, w tym ponad 200 odrzutowych. Jedenaście obiektów znalazło się w pobliżu polskiej granicy, a trzy ją przekroczyły.

Minister obrony Władysław Kosiniak-Kamysz przekazał, że wojsko reagowało na pierwsze alerty już około godz. 1.40. W powietrzu operowały polskie F-16 oraz szwedzkie Gripeny. Aktywowano systemy Patriot, POPRAD i Pilica Plus, a w działaniach uczestniczyły śmigłowce i brygady Wojsk Obrony Terytorialnej.

Szef MON ocenił, że był to jeden z największych rosyjskich ataków od początku pełnoskalowej wojny. – To świadczy o tym, że Rosja w żaden sposób nie deeskaluje, nie zatrzymuje się, tylko przekracza kolejne granice – oświadczył Kosiniak-Kamysz.



FOT. PAP / PIOTR POLAK

W miejscach, w których spadły rosyjskie rakiety i dron, działania podjęli pirotechnicy, sprawdzili leje oraz okoliczne tereny

W związku z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej mieszkańcy województw lubelskiego i podkarpackiego kilkukrotnie otrzymali alerty RCB.

Premier Donald Tusk zwołał naradę z udziałem ministrów, przedstawicieli Wojska Polskiego i szefów służb. Poinformował, że jeden z rosyjskich obiektów eksplodował, ale nie było ofiar ani zniszczeń. – (...) pokazuje to wyraźnie – biorąc też pod uwagę skalę ataku Rosji na Ukrainę tej nocy – że te miesiące będą miesiącami dużych wyzwań dla nas wszystkich – powiedział potem premier podczas konferencji prasowej.

Podkreślił, że obiekty pochodziły z Rosji, a całe zdarzenie nie wyglądało na przypadkowe.

– Wydaje się, że mamy do czynienia z intencjonalną prowokacją. Niedaleko tych incydentów odbywają się manewry wojsk Koalicji Chętnych, wspomagane także przez polskich żołnierzy – wskazał.

W czasie kiedy na terenie Polski spadły rosyjskie rakiety i dron, na poligonie w Nowej Dębie odbywały się duże ćwiczenia wojskowe, w których uczestniczyło niemal 5 tys. żołnierzy z 11 krajów – w tym Koalicji Chętnych, czyli państw wspierających Ukrainę. Manewry trwały od 9 listopada, skończyły się wczoraj, 22 listopada.

W sobotę z nieoficjalną wizytą przybył do Polski sekretarz generalny NATO Mark Rutte. Nazwał wydarzenia „niebezpiecznym incydentem" i poinformował, że pozostawał w kontakcie z polskim premierem i prezydentem. Zapowiedział dokładne wyjaśnienie okoliczności oraz ocenę zagrożeń dla systemu odstraszania i obrony Sojuszu.

Rutte pytany, czy taka sytuacja może się powtórzyć, odparł, że nie może tego stwierdzić, ale może zagwarantować, że „NATO będzie bronić każdego centymetra polskiego terytorium".

W związku z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej ma się odbyć posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej. Polska przedstawi na nim propozycje nowych działań dotyczących wojny w Ukrainie i coraz częstszych naruszeń przestrzeni NATO przez Rosję. Kosiniak-Kamysz poinformował, że uzgadniał szczegóły z naczelnym dowódcą Sojuszniczych Sił w Europie, generałem Alexusem Grynkewichem. **PAP**

POLITYKA

Wzywa konkurentów do przeprosin

oprac. Karolina Wrońska

Szef MSWiA Marcin Kierwiński w niedzielę wezwał polityków PiS do przeprosin policjantów za wpisy sugerujące, że zostali oni wyposażeni w broń maszynową, by użyć jej przeciwko obywatelom.

5 listopada policja złożyła zawiadomienie dotyczące publikacji, w których sugerowano, że funkcjonariuszy wyposażono w broń maszynową, aby zabezpieczyć protest pod TK.

Szef MSWiA Marcin Kierwiński wyjaśnił, że decyzja dotyczyła operacji prowadzonej w związku z zagrożeniem dywersją i sabotażem. Policjanci otrzymali pistolety maszynowe i kamizelki kuloodporne, a siły policji, Straży Granicznej, służb specjalnych i wojska skierowano na granicę z obwodem królewieckim. Minister skrytykował wcześniejsze wypowiedzi polityków PiS na temat tej operacji. I dodał: „dziś czas, jeżeli macie resztki honoru, powiedzieć przepraszam". **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Polska i Litwa wciągane w atak na Rosję

oprac. Karolina Wrońska

Centrum Walki z Dezinformacją monitoruje doniesienia o ukraińskim ataku na obwód królewiecki i ostrzega przed licznymi fałszywymi przekazami Rosji.

Wiceminister cyfryzacji Paweł Olszewski ostrzegł przed fałszywymi informacjami dotyczącymi domniemanego ataku na obwód królewiecki. Według rozpowszechnianych przekazów niemieckie wojska w Polsce miały koordynować ukraińskie działania, a Polska, Litwa i NATO uczestniczyć w uderzeniu na Rosję. Olszewski zaapelował o korzystanie z oficjalnych komunikatów polskich służb.

Szef litewskiego MSZ Kestutis Budrys zaprzeczył udziałowi Litwy w ataku dronów oraz udostępnieniu przestrzeni powietrznej. O eksplozjach w Bałtyjsku informował kanał Exilenova+. Centrum Walki z Dezinformacją ma identyfikować i ujawniać narracje zagrażające bezpieczeństwu Polski. **PAP**

KRÓTKO

Wielkopolskie

Tragiczny bilans nocnego pożaru w Trzciance

Trzy osoby, w tym 12-letnie dziecko, zginęły w nocnym pożarze domu jednorodzinnego w Trzciance (woj. wielkopolskie). Strażacy otrzymali zgłoszenie po godz. 1. Na miejscu zastali w pełni rozwinięty pożar. Z powodu wysokiej temperatury i silnego zadymienia nie mogli od razu wejść do budynku i ewakuować mieszkańców. Akcja trwała ok. 4,5 godziny. W szczytowym momencie brało w niej udział 13 zastępów straży pożarnej, czyli 38 ratowników.

Zakopane

Mężczyzna wypadł z okna, a w domu martwa kobieta

Policja wyjaśnia okoliczności tragedii w budynku przy ul. Weteranów Wojny, w pobliżu Krupówek w Zakopanem. W sobotę wczesnym popołudniem 44-letni mężczyzna prawdopodobnie wypadł z okna. Z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala. W mieszkaniu, z którego mógł wypaść, funkcjonariusze znaleźli ciało 76-letniej kobiety. Na miejscu pracują policjanci, prokurator i technicy kryminalistyki. Świadkowie składają zeznania, a śledczy zabezpieczają ślady.

Gdańsk

Strażacy walczyli też z pożarem w porcie

Około 30 zastępów straży pożarnej walczyło z pożarem hałdy złomu, który wybuchł w sobotę około godz. 18.40 na terenie Portu Gdańsk przy ul. Mariana Chodackiego. Kłęby dymu były widoczne z dużej odległości. Ogień udało się opanować. W niedzielę strażacy przerzucali złom i polewali go wodą, by dogasić ukryte zarzewia ognia i zapobiec ponownemu rozniecaniu pożaru.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie mamy systemu prezydenckiego w Polsce. Pan prezydent dopiero skonstruował komisję konstytucyjną dobraną tak, żeby ona opowiedziała się za systemem prezydenckim.

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

eprasa.pl 4214a21127

TEHERAN

Gospodarcza katastrofa w Iranie. Brakuje prądu i chleba

Grzegorz Kuczyński

Iran ogłosił, że wprowadza racjonowanie energii elektrycznej, kilka dni po tym, jak władze uruchomiły procedury „zarządzania zakupami" w celu zaradzenia niedoborom chleba. Przerwy w dostawach prądu rozpoczęły się 22 listopada.

– Atak na infrastrukturę gazową kraju pogorszył sytuację, dlatego tej zimy powinniśmy spodziewać się trudności – zacytowała słowa Pezeszkiana państwowa agencja informacyjna ISNA.



FOT. AA/ABACA/ABACA/EAST NEWS

Nawet przez 2 godziny na dobę będą wstrzymywane dostawy prądu. Ataki USA i Izraela pogłębiły problemy energetyczne przed zimą

Ograniczenia dostaw prądu

Mohammad Allahdad, szef irańskiego państwowego przedsiębiorstwa energetycznego, powiedział w telewizji państwowej, że przerwy w dostawach prądu będą trwały do dwóch godzin dziennie, w zależności od lokalizacji.

– Biorąc pod uwagę stan zaopatrzenia kraju w paliwo, sektor energetyczny będzie zmuszony wprowadzić ograniczenia w dystrybucji energii od niedzieli – powiedział w sobotę, 21 listopada.

Pomimo posiadania jednych z największych na świecie zasobów ropy i gazu Iran od dawna boryka się z problemami w zaspokajaniu krajowego zapotrzebowania na energię. Starzejąca się sieć energetyczna od lat cierpi z powodu niedoinwestowania, a także przez sankcje zachodnie.

„Chlebowy kryzys" w części Iranu

Tymczasem irańskie władze zaczęły ograniczać ilość subsydiowanego chleba, jaką gospodarstwa domowe mogą kupić w co najmniej trzech prowincjach. Po wyczerpaniu miesięcznego limitu nabywcy płacą ponad pięciokrotność ceny. Urzędnicy przedstawiają sprzeczne wyjaśnienia dotyczące obecnej sytuacji, a posunięcie to spotkało się z krytyką ze strony ekonomistów, a nawet mediów o twardym stanowisku.

Program Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nazwany „zarządzaniem zakupem chleba", został uruchomiony za pośrednictwem czytników kart w piekarniach w prowincjach Markazi, Chuzestan i Zandżan. Nie ogłoszono tego publicznie, a ani piekarze, ani klienci nie zostali o tym poinformowani – poinformowały irańskie media 18 listopada. Nawet zwolennicy twardej linii kręcą nosem, gdy Iran „po cichu" ogranicza dotowany chleb.

Nikt nie wie, co zrobi Trump

Tymczasem prezydent USA Donald Trump powiedział 21 listopada stacji Fox News, że chce zawrzeć z Teheranem „stałe" porozumienie, które uniemożliwiłoby przyszłym prezydentom unieważnienie takiej umowy. Osobno Trump powiedział izraelskiej stacji News 12 w wywiadzie telefonicznym, że „nie spieszy się z podejmowaniem jakichkolwiek decyzji w sprawie Iranu".

Tydzień wcześniej Trump stwierdził, że przeprowadzenie nowych ataków na Iran jest „całkiem mało prawdopodobne", dopóki trwają rozmowy, ale wiele serwisów informacyjnych, powołując się na źródła, podało, że prezydent może ponownie rozważyć tę kwestię. CBS News podało, że Izrael i Stany Zjednoczone rozważają przeprowadzenie nowych ataków na Iran, ponieważ trwające od miesięcy rozmowy, w których pośredniczyły Katar i Oman, nie przyniosły żadnych postępów.

KIJÓW

Zełenski dziękuje ponownie Melanii Trump i proponuje kolejne ewakuacje

oprac. Anna Nagel

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wskazał 15 miejscowości w okupowanych częściach obwodów chersońskiego i zaporoskiego, gdzie proponuje misje humanitarne na wzór ewakuacji cywilów z Ołeszek.

„Po raz kolejny dziękujemy pierwszej damie USA za Ołeszki, za odblokowanie miejscowości i ewakuację naszych ludzi, obywateli Ukrainy. Omówiliśmy tę kwestię z naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy Mychajłem Drapatym i dzisiaj ponownie zatwierdziliśmy listę. Szczegółowo rozmawialiśmy o tych misjach humanitarnych, liczbie osób, które możemy ewakuować, oraz o dotychczasowych przygotowaniach" – poinformował Zełenski w rozmowie z dziennikarzami w komunikatorze WhatsApp.

Prezydent dodał, że zaktualizowaną listę miejscowości przekazano już ukraińskiemu rzecznikowi praw człowieka Dmytrowi Łubincowi oraz stronie amerykańskiej.

W obwodzie chersońskim na południu Ukrainy na liście znalazły się miejscowości: Radeńsk, Kostohryzowe, Hoła Prystań, Stara Zburjiwka, Nowa Zburjiwka, Hładkiwka, Wełyki Kopani, Kardaszynka i Wełyka Kardaszynka. W obwodzie zaporoskim są to natomiast: Majaczka, Złatopil, Dniprorudne, Kamjanske, Werchnia Krynyca i Wasylówka.

Według prezydenta lista będzie nadal aktualizowana po ustaleniu liczby osób przebywających w miejscowościach na okupowanych terytoriach oraz ich stanu zdrowia.

Na początku listopada rzecznik praw człowieka Dmytro Łubinec poinformował, że w Ukrainie przygotowywane są możliwości zorganizowania dodatkowej bezpiecznej ewakuacji ludności cywilnej z okupowanych przez Rosję Ołeszek i sąsiednich miejscowości.

Zawieszenie broni w Ołeszkach trwało od 27 października do 1 listopada. Umożliwiono ewakuację prawie 800 osób.



FOT. AUTOR

Melania Trump została odznaczona przez Zełenskiego Orderem Księżnej Olgi I klasy

OBWÓD KIJOWSKI

Rosyjski dron uderzył w blok. Kilkanaście osób pod gruzami

Grzegorz Kuczyński

Rosyjski dron uderzył w blok w Dymerze pod Kijowem. Pod gruzami mogło utknąć 14 osób.

Wcześnie rano w niedzielę 22 listopada rosyjskie siły zaatakowały miejscowość Dymer w obwodzie kijowskim.

W wyniku uderzenia drona w czteropiętrowym budynku mieszkalnym zniszczono mieszkania od parteru do ostatniego piętra.

Dwie osoby odniosły obrażenia. 16-latek odniósł liczne rany ręki i został hospitalizowany. 22-letnia dziewczyna ma rany cięte stopy. Dziewięciu mieszkańców ewakuowano. Po uderzeniu w budynku wybuchł pożar, a fala uderzeniowa uszkodziła również znajdujące się w pobliżu przedszkole. Ratownicy poszukują ludzi pod gruzami, na miejscu pracują kynolodzy i pirotechnicy.

Żełenski poinformował, że pod gruzami w Dymerze może być 14 osób. Powiadomił również, że rosyjskie wojska zaatakowały kierowanymi bombami lotniczymi budynki mieszkalne w Zaporożu na południu kraju. Ranne zostało tam dziecko.

Ukraiński przywódca poinformował, że w ciągu minionego tygodnia siły wroga ostrzelały 20 regionów Ukrainy, wykorzystując w tym celu około 2,7 tys. dronów, niemal 1460 bomb lotniczych i 165 pocisków rakietowych różnego typu.

Szef państwa zaapelował do Stanów Zjednoczonych o wyrażenie zgody na przekazanie Ukrainie pocisków do systemów rakietowych Patriot, za które partnerzy Kijowa zapłacili już w ramach NATO-wskiego programu PURL.

RIMINI

Rimini usuwa ze straganów faszystowskie pamiątki

oprac. Anna Nagel

Rimini chce zakazać sprzedaży pamiątek propagujących totalitaryzm i mowę nienawiści, w tym gadżetów związanych z Mussolinim i Hitlerem.

Popiersia urodzonego w tym regionie Emilia-Romania Duce czy wino z etykietką z jego wizerunkiem lub portretem Hitlera czy Stalina można spotkać w tamtejszych sklepach, również w ich witrynach i na straganach, także tych z pamiątkami dla milionów turystów odwiedzających wybrzeże Adriatyku.

Zgodnie z uchwałą rady miejskiej ich sprzedaż zostanie zakazana na targowiskach i w miejscach publicznych. Ponieważ gmina nie może wprowadzić całkowitego zakazu w prywatnych lokalach, towary nie będą mogły być eksponowane w witrynach ani miejscach widocznych z ulicy.

Wyjątek obejmie przedmioty o udokumentowanej wartości historycznej i dzieła satyryczne. Kary będą stopniowane: od upomnienia i usunięcia towaru, przez grzywny, po odebranie zezwolenia na handel.

Radny Marco Tonti podkreślił, że turyści od lat skarżą się na sprzedaż popiersi Duce, kubków z Hitlerem i pamiątek związanych z faszystowską Republiką Salò. „Nie uderzamy w historię, lecz w tych, którzy zamieniają ją w tandetę na sprzedaż" – podkreślił radny. Przypomniał także o szkolnych Podróżach Pamięci do Auschwitz. „Rimini przegnało nazizm i faszyzm we wrześniu 1944 roku i nie pozwolimy, aby wrócił przez witrynę sklepową" – oświadczył.

eprasa.pl 4214a21127

GDAŃSK

Nagrody Nasze Dobre z Pon

Centrum konferencyjne Arche Hotelu Lotnisko Gdańsk zgromadziło reprezentantów pomorskiego biznesu, nauki, kultury i wręczono wyróżnienia laureatom konkursu Nasze Dobre z Pomorza oraz firmom uhonorowanym w ramach Złotej 100 Pom

Jacek Klein



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Statuetki dla laureatów Naszego Dobrego z Pomorza i Złotej 100 Pomorza

Nagrodziliśmy firmy i instytucje, których osiągnięcia w biznesie, działalności społecznej, kulturze, zdrowiu, nauce pokazują, że Pomorze rozwija się dynamicznie w wielu obszarach. Gospodarzami uroczystości byli: Piotr Grabowski prezes Makroregionu Pomorze Polska Press Grupy, Maciej Sandecki redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego" oraz Marcin Stefanowski zastępca redaktora naczelnego „Głosu Pomorza".

- Nasza gala odbywa się w momencie ważnej dyskusji o przyszłości regionu - mówił podczas powitania Maciej Sandecki redaktor naczelny Dziennika Bałtyckiego. - Pomorze ma się stać hubem energetycznym dla całego kraju. Ale rozwoju regionu nie budują tylko wielkie firmy i wielkie inwestycje energetyczne. Budują je także mniejsze firmy, często rodzinne, które są zapleczem i podwykonawcami dla tych dużych.

- O przyszłości Pomorza nie decydują wyłącznie spektakularne projekty - tłumaczył Marcin Stefanowski. - Zdecydują o niej tysiące małych i średnich przedsiębiorstw, które tworzą miejsca pracy, budują lokalne marki i utrzymują gospodarcze życie mniejszych miejscowości.

Nasze Dobre z Pomorza

Jako pierwszych poznaliśmy laureatów konkursu Nasze Dobre z Pomorza. Konkurs realizowany jest już od 18 lat na terenie naszego makroregionu, a na Pomorzu jest to trzecia edycja. Celem jest zaprezentowanie oraz docenienie firm, które dzięki biznesowej działalności, bez względu na to, czy są to małe firmy, czy duże, są wizytówką naszego regionu.

Spośród zgłoszonych do konkursu firm kapituła konkursowa wybrała laureatów w siedmiu kategoriach. Statuetkę oraz tytuł Nasze dobre z Pomorza otrzymały:

W kategorii: Innowacje i Technologie - Kazimierz Ginter Zakład Materiałów Budowlanych, Zakład Pracy Chronionej /Chojnice - Firma została wyróżniona za uruchomienie jednej z najnowocześniejszych w Europie, w pełni zautomatyzowanych linii do produkcji prefabrykatów wielkogabarytowych.

W kategorii: Transport, Logistyka i Gospodarka Morska - Baltic Towers /Gdańsk - Kapituła doceniła gdańską firmę za budowę nowoczesnego zaplecza dla morskiej energetyki wiatrowej i produkcję wież dla offshore.

W kategorii: Biznes, Handel i Inwestycje - Grupa Ekoinbud/Gdańsk - Laureat został wyróżniony za rozwój innowacyjnego budownictwa prefabrykowanego z drewna oraz realizację nowoczesnych inwestycji publicznych i mieszkaniowych.

W kategorii: Turystyka, Gastronomia i Produkty Regionalne - Aktywny Senior/Gdańsk - Firma od 14 lat organizuje wyjazdy dla seniorów, aktywizując osoby starsze i pokazując, że podróżowanie nie ma wieku.

W kategorii: Edukacja i Rozwój Kompetencji - Szkoła Morska w Gdyni/Gdynia - Nagroda została przyznana za kształcenie specjalistów dla branży morskiej, offshore oraz energetyki wiatrowej.

W kategorii: Zdrowie i Uroda - Samodzielny Publiczny specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Lęborku/Lębork - Kapituła wyróżniła oddział ginekologiczno-położniczy lęborskiego szpitala, który od lat przyciąga pacjentki z całego województwa i jest jednym z najlepszych w regionie.

W kategorii: Odpowiedzialny pracodawca i ESG - Ekofabryka Wejherowo - nowoczesna spółka komunalna Miasta Wejherowa. Nagroda przyznana za projekt „Galeria Wejherowskie Klamoty", który łączy ideę gospodarki obiegu zamkniętego z działalnością społeczną i charytatywną.

Czytelnicy „Dziennika Bałtyckiego" i „Głosu Pomorza" oraz naszych serwisów dziennikbałtycki.pl oraz gp24.pl drogą głosowania, oddając ponad 100 000 głosów, nagrodzili trzy firmy w konkursie „Nasze Dobre z Pomorza 2026". Trzecie miejsce - zajął Aktywny Senior; drugie miejsce - Internetowe Centrum Dystrybucji; pierwsze miejsce - Izba Gospodarczo - Handlowa.

Złota 100 Pomorza

Od 30 lat „Dziennik Bałtycki" publikuje ranking największych firm z Po-

AUTOREKLAMA

PARTNERZY NASZE DOBRE Z POMORZA

Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego
Słupski Inkubator Technologiczny
Słupska Specjalna Strefa Ekonomiczna
XPENG | GEZET
OLIVIA CENTRE
Klimatherm GROUP
DKS
FINO
EXCENTO POLITECHNIKA GDAŃSKA

eprasa.pl 4214a21127

morza i Złota 100 Pomorza

samorządu. Okazja była wyjątkowa. Podczas uroczystej gali biznesowej „Dziennika Bałtyckiego" i „Głosu Pomorza"
orza. Była to też okazja do spotkania przedsiębiorców, którzy realnie zmieniają nasz region.

morza. To największe i najbardziej prestiżowe opracowanie biznesowe tego typu oparte na danych finansowych prezentowanych od prawie trzech dekad.

Redakcje „Dziennika Bałtyckiego" i „Głosu Pomorza", wyróżniły pomorskie firmy w pięciu kategoriach:

Najlepszy Pracodawca - PGZ Stocznia Wojenna - za wzrost zatrudnienia, w roku 2025 o prawie 300 osób, czyli o 50 proc.

Najlepszy Inwestor - LPP Logistics sp. z o.o. - za dynamiczny, ponad dwukrotny wzrost nakładów na realizację programu inwestycyjnego i rozbudowę możliwości dystrybucyjnych i magazynowych w Europie.

Lider Innowacji - Polpharma Biologics SA/Rezon Bio - za szerokie, komercyjne wprowadzenie leków na rynki w Stanach Zjednoczonych i Europie, komercjalizację serii nowych leków i badania nad kolejnymi co przełożyło się na wzrost przychodów i wysoki dodatni wynik finansowy

Najlepszy Eksporter - Remontowa Shipbuilding za ponad dwukrotny wzrost wartości eksportu na trudnym rynku budów statków specjalistycznych

Lider Rankingu Złota 100 Pomorza - LPP SA za to, że po raz pierwszy w 30-letniej historii rankingu, liderem została całkowicie prywatna polska, wywodząca się z Trójmiasta firma, niebędąca częścią koncernu zagranicznego lub spółką Skarbu Państwa.

Przedstawiciele firm nagrodzonych w rankingu Złota Setka Pomorza, odbierając statuetki, dziękowali głównie pracownikom swoich firm.

- Dziękuję, że zauważyliście Państwo nasze wejście od upadłości praktycznie do dużej firmy zbrojeniowej zatrudniającej już ponad tysiąc osób. Nagrodę dedykujemy naszym pracownikom i Marynarce Wojennej - mówił Dariusz Denis, członek zarządu PGZ Stocznia Wojenna.

- Stoję na scenie sam, ale za moimi plecami stoi ponad siedmiuset pracowników z działów produkcji, logistyki, zakupów, kontraktacji, kadr. Mógłbym długo wymieniać. To są świetni eksperci w swojej branży. Ludzie zaangażowani ponad standardowo. W wielu przypadkach pasjonaci. Ponieważ jestem przekonany, że będzie można obejrzeć relację z tej uroczystości, zwrócę się teraz do nich: to jest wasza nagroda, a ja tylko dzisiaj ją odebrałem. Dziękuję bardzo - mówił Dariusz Jaguszewski, prezes zarządu Remontowa Shipbuilding.

Przemysław Mitraszewski, pełnomocnik zarządu i dyrektor ds. relacji zewnętrznych LPP, odebrał podczas gali dwie nagrody dla swojej firmy.

- To, co jest filozofią całej grupy kapitałowej LPP, to fakt, że wszystkie rozwiązania, które wdrażamy, powstają tutaj, w Gdańsku, w naszej siedzibie, a następnie implementujemy je na rynkach zagranicznych na wszystkich kontynentach. Trwają przygotowania do realizacji w Tczewie nowego centrum logistycznego, gdzie powstanie największa na świecie inwestycja wykorzystująca roboty wspinające się. Trzymajcie za nas kciuki - powiedział.

Energia z Polski- Local First

Piotr Grabowski, prezes Makroregionu zaprosił uczestników gali na Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski - Local First", które odbędzie się 7 grudnia w Europejskim Centrum Solidarności.

Jak podkreślił, będzie to okazja do spotkania regionalnych przedsiębiorców oraz przedstawienia pełnego spektrum inwestycji planowanych i realizowanych na Pomorzu. Forum jest częścią cyklu wydarzeń organizowanych przez Polska Press Grupę.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Laureaci konkursu Nasze Dobre z Pomorza



FOT. KAROLINA MISZTAL

Laureaci Złotej 100 Pomorza

Q605077394A

PATRONAT HONOROWY

MIECZYSŁAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

PARTNER LOKALIZACYJNY

ARCHE HOTEL
LOTNISKO GDAŃSK

PARTNERZY ZŁOTEJ SETKI POMORZA

PARTNER STRATEGICZNY

Rafineria Gdańska

PARTNER MERYTORYCZNY

dun & bradstreet

ORGANIZATOR

DZIENNIK BAŁTYCKI

GP 24.pl

eprasa.pl 4214a21127

HISTORIA

Jak masoneria zniknęła z pejzażu politycznego II RP

22 listopada 1938 r. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki podpisał dekret o rozwiązaniu istniejących zrzeszeń wolnomularskich

Mariusz Grabowski



FOT. NAC

Skąd wzięła się tak nieprzejednana postawa Mościckiego wobec wolnomularzy?

Ogłoszony w Dzienniku Ustaw dekret miał tylko 8 artykułów. Artykuł 2 mówił wprost: „Kto bierze udział w związku wolnomularskim lub działalność takiego związku popiera, podlega karze wiezienia do lat 5 i grzywny".

Masoni są wszędzie

Skąd wzięła się tak nieprzejednana postawa Mościckiego wobec wolnomularzy? Przecież masoneria II RP nie tylko rekrutowała członków z sanacyjnych elit II RP, ale wprost poparła przewrót majowy? Nim odpowiemy na to pytanie, przyjrzyjmy się panoramie lóż w dwudziestoleciu.

Masoni objawili się w Polsce natychmiast po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Już w 1920 r. powołano Wielką Lożę Narodową – Polacy Zjednoczeni, rok później Wielką Lożę Narodową Polski i Radę Najwyższą Polski. Ocenia się, że w II RP działało nawet 14 lóż masońskich liczących wielu wpływowych członków w elitach państwa. Z ruchem wolnomularskim związani byli m.in. pierwszy prezydent Polski Gabriel Narutowicz, pięciokrotny premier Kazimierz Bartel, minister spraw zagranicznych i dyplomata Stanisław Patek. Józef Piłsudski wręcz sprzyjał masonerii - najbliżsi mu ludzie byli wolnomularzami, często z jego woli, m.in. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Walery Sławek i Adam Koc.

Ale o przynależność do lóż podejrzewano także polityków z innych obozów politycznych, m.in. Władysława Sikorskiego i Edwarda Rydza-Śmigłego. Loże masońskie stanowiły nieformalne grupy nacisku na ośrodki decyzyjne i odgrywały znaczącą rolę w ówczesnej polityce. Przykładowo Wielka Loża Narodowa Polski czynnie włączyła się w przygotowanie zamachu majowego, urabiając opinię publiczną i propagując pogląd, „że dla Państwa Polskiego koniecznością jest, aby Marszałek Piłsudski został przywrócony do roli czynnej i twórczej". Tak agitował choćby Andrzej Strug, w latach 1922 do 1923 Wielki Mistrz WLNP.

Uwaga: ekskomunika!

Wielu historyków, m.in. Tomasz Nałęcz czy Włodzimierz Suleja stawia tezę, że na decyzję Mościckiego duży wpływ miała antymasońska propaganda Kościoła katolickiego. Np. ówczesny prymas Polski August Hlond pisał: „Masoneria to konspiracja zagraniczna, której na Polsce nic nie zależy, ale która potężnej Polski nie chce". Z kolei sympatyzujący z endecją abp ormiański Józef Teodorowicz w podobnym tonie dodawał: „Masoneria zaś przy pomocy sekt uderza przede wszystkim w religijne węzły i spójnie narodu, a więc w Kościół i wiarę. Ale uderzenie w Kościół jest tylko środkiem do właściwego celu nienawidzącej samej idei Polski masonerii – to jest do pomniejszenia, osłabienia i, ile to być może, rozbicia samej Polski".

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. za przynależność do lóż masońskich nakładał na wiernych karę ekskomuniki. W prasie katolickiej II RP chętnie przytaczano wypowiedzi współczesnych hierarchów Kościoła przypominających, jakie zagrożenie dla religii i społeczeństwa niesie ze sobą działalność masonerii.

„Śmierć masonom"

W tej ideologicznej wojnie nie brakowało precedensów oprawnych. Jak podawała „Gazeta Kościelna", 8 marca 1935 r. w Niepołomicach odbył się proces przeciwko ks. Tadeuszowi Jajce, wikaremu z Niegowici (pow. Bochnia), oskarżonemu o występek z art. 127 i 170 kk, a konkretnie: „znieważenie władzy", gdyż stwierdził w trakcie kazania, że w polskim rządzie zasiadają masoni, w związku z czym, zdaniem oskarżycieli, rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące skutkować „niepokojem publicznym".

Na łamach miesięcznika „Rycerz Niepokalanej" w sierpniu 1938 r. ukazał się duży antymasoński artykuł zatytułowany Powstań, uzbrój się i walcz, informujący o pierwszym zjeździe antymasońskim prasy polskiej, obradującym w Domu Katolickim w Warszawie w dniach 11-12 czerwca 1938 r., pod hasłem: „Śmierć masonom, niech żyje Polska". W artykule podniesiono także kwestię współpracy z państwem w celu zwalczania wolnomularstwa: „Pomoc państwa jest w tym wypadku nie tylko wskazana, ale i nieodzownie konieczna".

Ofiara polityki sanacji

Tadeusz Cegielski stawia tezę, że dekret z 1938 r. był skutkiem decyzji czysto politycznych. Skłócona, osłabiona po śmierci Piłsudskiego ekipa sanacyjna postanowiła porozumieć się z opozycyjną wobec niej endecją, a ta jako główny warunek prowadzenia dalszych rozmów postawiła zlikwidowanie masonerii.

Innymi słowy, była to cyniczna rozgrywka w łonie zaplecza politycznego zmarłego marszałka Piłsudskiego. Ostra walka polityczna mająca na celu wyłonienie nowego ośrodka władzy w skłóconym walką o przywództwo we własnym obozie politycznym.

„Narodowa Demokracja liczyła, że polscy wolnomularze trafią, wzorem Niemiec, do obozów koncentracyjnych, skazani zostaną na surowe wyroki, z karą śmierci włącznie. Skończyło się na jednej rewizji w warszawskim mieszkaniu Marii Dąbrowskiej i Stanisława Stempowskiego, za co zresztą komendant policji mocno ich później przepraszał" – mówił Cegielski w wywiadzie dla „Dziennika Polskiego" w 2014 r.

Solą w oku sanatorów był także fakt, że wielu wolnomularzy uaktywniło się w latach 1937-1938 w opozycji. Przejawiało się to m.in.: w zainicjowaniu przez nich Klubów Demokratycznych w największych miastach w Polsce oraz bezpośrednim udziale wysoko postawionych braci we Froncie Morges.

Kozłowski w natarciu

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt „kwestii masońskiej" w drugiej połowie lat 30. – kampanię prowadzoną przez Leona Kozłowskiego, premiera rządu w latach 1934-1935, skądinąd byłego wolnomularza. To on na forum „Polityki" opublikował artykuł „Parę uwag o masonerii w Polsce", starając się nagłośnić w nim kwestię wpływów masonerii w Polsce, zarzucając jednocześnie obozowi rządzącemu, że po śmierci marszałka Piłsudskiego „zaniechał walki z lożami" i że „około dwóch tysięcy wolnomularzy zajmuje w II Rzeczpospolitej kierownicze stanowiska".

19 lutego 1938 r. miała miejsce debata parlamentarna w Sejmie na temat masonerii, w której głos zabrał m.in. poseł Juliusz Dudziński, autor interpelacji „w sprawie należenia funkcjonariuszy państwowych do nielegalnych organizacji, mających centrale poza granicami państwa oraz udzielania gmachów państwowych na zebrania takiej organizacji". Odpowiadał mu premier Felicjan Sławoj-Składowski i to w sposób dość charakterystyczny:

„Przejdźmy do tej samej sprawy, do tych strasznych masonów. Sprawa masonerii nie została więc dotąd załatwiona przez 34 rządy, nie przez mój, ale całe 34 rządy, w tym wielokrotnie rządy marszałka J. Piłsudskiego, na którego powołał się kolega Dudziński. Dlaczego nie została załatwiona? Nie dlatego, ażeby ten stan rzeczy był taki przyjemny i żeby to było dobrze, że jest nie załatwiony. (...) Panie kolego Dudziński, życzę Panu dobrze, ostrożnie, bo masoneria już niejednego skróciła".

Znikające loże

Choć rewelacje Leona Kozłowskiego przyjmowano z dystansem, a nawet ukuto z tego powodu dwuwiersz: „Kozioł wskaże masona, Polska ze śmiechu kona", to jednak niejawny charakter organizacji masońskich budził wiele emocji. Skorzystał na tym Mościcki podpisując dekret. Ze wszystkimi tego konsekwencjami.

„W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szeregu rewizyj i na podstawie uzyskanych materiałów, spowodowały likwidację istniejących lóż polskich" - donosiła 15 grudnia 1938 r. „Gazeta Lwowska".

Jak pisze Józef Koredczuk w tekście „Kwestie prawne związane z rozwiązaniem zrzeszeń wolnomularskich w II Rzeczypospolitej": „Majątek (...) miał być przeznaczony na cele dobroczynności publicznej, zaś ich archiwa i dokumenty miały być przekazane na rzecz państwa (art. 1 ust. 3 dekretu). W rzeczywistości po przystąpieniu do realizacji dekretu władze niekiedy przed przekazaniem dokumentów pomasońskich udostępniały je dziennikarzom i od razu stawały się one podstawą publikowanych przez nich artykułów o masonerii w prasie polskiej".

eprasa.pl 4214a21127

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

Zobaczcie te uśmiechy, minki i dziecięcy urok

Ich szczere uśmiechy, roześmiane oczy i pełne uroku fotografie sprawiają, że na sam ich widok robi się cieplej na sercu. Zapraszamy do obejrzenia kolejnych zdjęć dzieci biorących udział w plebiscycie Świąteczne Gwiazdeczki 2026.

Za nami niemal trzy tygodnie akcji Świąteczne Gwiazdeczki 2026, która tradycyjnie przynosi mnóstwo radości, wzruszeń i pozytywnych emocji. A wszystko za sprawą najmłodszych uczestników naszego świątecznego plebiscytu. Ich roześmiane buzie, ciekawe spojrzenia i radosne minki potrafią poprawić humor nawet w szary listopadowy dzień. - Dziś zapraszamy do obejrzenia kolejnych zdjęć dzieci, które biorą udział w Świątecznych Gwiazdeczkach 2026 - mówi Katarzyna Adamczyk, opiekująca się akcją od strony redakcyjnej. Jak sami nam mówicie, udział w akcji jest także piękną okazją do wspólnego trzymania kciuków. Rodzice, dziadkowie, ciocie, wujkowie i przyjaciele wspólnie przeżywają emocje związane z udziałem najmłodszych w naszej akcji. Jest w tym wiele radości, dumy i wzruszeń, bo przecież dla najbliższych każda z tych małych gwiazdeczek jest kimś wyjątkowym. Wśród małych bohaterów akcji są zarówno maluszki, które dopiero odkrywają świat, jak i nieco starsze dzieci. Jedne z szerokim uśmiechem pozują do zdjęcia, inne rozczulają dziecięcą beztroską. Wszystkie - i i od święta, i na co dzień - są najważniejszymi na świecie gwiazdeczkami w życiu swoich najbliższych. A dziś swoim urokiem mogą rozjaśnić dzień także naszym Czytelnikom.

Więcej o naszej akcji na: dziennikbaltycki.pl/gwiazdeczki

MALUSZKI do lat 2



Laura Osowska, powiat nowodworski



Maksymilian Oliver, powiat kościerski



Olivia Masłowska, powiat malborski



Franciszek Szulc, powiat starogardzki



Blanka Batożyńska, Gdynia



Emilia Ratajczyk, Gdańsk i Sopot



Stanisław Maks, powiat tczewski



Hiacynta Drewa, powiat wejherowski

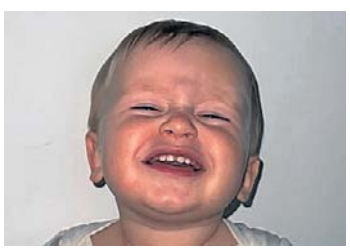

Ignacy Górczyński, powiat sztumski

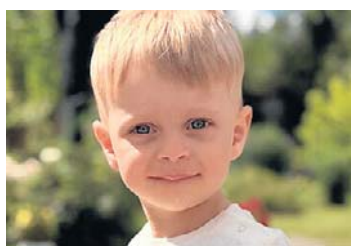

Antoni Datta, powiat bytowski

DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY od lat 2



Bryan Lorek, Gdańsk i Sopot



Adam Borowski, powiat kwidzyński



Karol Jarzyński, Gdynia



Laura Szwoch, powiat starogardzki



Gabriel Pepel, powiat tczewski



Klementyna Buśko, powiat wejherowski



Justyna Strzelecka, powiat człuchowski



Gracjan Cieślicki, powiat sztumski



Oliwia Landowska, powiat chojnicki



Klara Karczewska, powiat pucki

eprasa.pl 4214a21127

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Po wielkiej imprezie, jest jeszcze większy kac i nawet zguby. Ignacy po hucznym świętowaniu nagrody budzi się z lukami w pamięci i zagubionym laurem zwycięstwa. Przy okazji odkrywa, że noc mógł spędzić z Madzią.

Tymczasem Broda podejrzewa Anię o podrywanie nowego kuriera Michała, który po Restobarze wpada także z wizytą do kancelarii Natalii. Z kolei Weronika żyje pracą redakcyjną, podczas gdy przebywająca w szpitalu matka Błażeja obawia się, że to przez nią „młodzi" wciąż się kłócą. Kornel nachodzi Ewę w szkole, żądając, by została w „Szoku". Wściekły po odejściu kolejnego pracownika Modrzycki robi partnerce wymówki, ale ostatecznie sytuacja podąża w dziwnym kierunku.

G. 20:30

Słoneczna. Poza ciszą

TVP 1

Lena Majewska odzyskuje przytomność w szpitalu. Mimo własnego stanu zdrowia po wypadku najbardziej niepokoi się o Dawida Sokołowskiego, który trafia na salę operacyjną. W szpitalu pojawia się też rodzina Sokołowskich, próbująca odnaleźć się w tej trudnej sytuacji.

Nowy serial TVP porusza bardzo ważne tematy w dzisiejszym świecie. Produkcja opowiada o mieszkańcach niewielkiego miasteczka, gdzie rozmowa o zdrowiu psychicznym wciąż budzi lęk, nieufność i obawy przed oceną. To pełna emocji historia o odwadze, empatii oraz sile wspólnoty, pokazująca, że proszenie o pomoc może stać się początkiem prawdziwej zmiany.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Maciek nie umie powiedzieć bratu prawdy, więc po prostu pokazuje mu swoje nagranie. Jest skruszony i załamany tym, co zrobił. Janek z Tomkiem wspierają go ramię w ramię. Przekonują też jednak, że musi powiedzieć prawdę Julce. Maciek idzie do niej z ciężkim sercem, przekonany, że po tej rozmowie straci ją na zawsze. Tymczasem z wyjazdu wraca Kinga...

Radek staje przed Kochańskim, żeby usłyszeć decyzję w swojej sprawie. Od tego werdyktu zależy jego przyszłość w zawodzie. Kochański odczytuje uzasadnienie powoli, celebrując każde słowo. Zarówno finalna decyzja, jak i słowa wypowiedziane przez Kochańskiego, pozostawiają Radka w kompletnym osłupieniu... Mężczyzna w kapturze prawie dopada Elizę – na szczęście, w ostatniej chwili płoszą go przypadkowi przechodnie.



G. 20:50

M JAK MIŁOŚĆ

TVP 2



Olek gubi się w domysłach dotyczących feralnej nocy, kiedy pod wpływem alkoholu kazał się zawieźć taksówkarzowi pod dom Sowińskiego. Zaczyna się poważnie zastanawiać, czy jednak mógł zabić dyrektora i później o tym zapomnieć wskutek amnezji dysocjacyjnej. Niebawem w klinice zjawia się nagle policja i Chodakowski zostaje oficjalnie zatrzymany, co wywołuje przerażenie i rozpacz Anety.

Tymczasem Kasia nadal ukrywa się z córką przed Mariuszem, który jest gotów na wszystko, byle tylko żonę odnaleźć. Domańska cały czas sprytnie manipuluje Marcinem oraz Kamą i zaprasza nawet „przyjaciół" do swojego domu na wieczornego drinka. Chodakowscy poznają dzięki temu jej męża Artura. Po aresztowaniu męża Aneta jest na skraju załamania. Kama rozmawia z Lilką, która oskarżyła ją o błąd w sztuce. Lilka chce wycofać się ze zmowy z Domańską, lecz Elżbieta nie zamierza do tego dopuścić. Kasia pisze list do Jakuba.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika nie pamięta Kalskiego ani tego, że niemal ją zabił. Pamięta za to Ewelinę i wciąż chce jej pomagać, jednak neurolog zabrania Roztockiej pracy – mózg musi się regenerować. Kalska uspokaja Weronikę, że daje sobie radę – ma pracę!

Jarek boi się zdrady ale... wciąż kocha Elizę?! Eliza w niepewności po wczorajszym zbliżeniu z Jarkiem – nie wie, co to znaczy dla ich związku. Berg pozbawia ją złudzeń – prosi, by zapomniała o tym, co wydarzyło się wczoraj. Widząc jej ogromny zawód tłumaczy, że po jej zdradzie nie potrafi jej zaufać... Eliza jest załamana. Jakiś czas później oboje spotykają się w miejscu, gdzie kiedyś umawiali się na randki. Czy jest dla nich jeszcze jakaś szansa? Cieślikowie słyszą od aspiranta Kluska, że pani Zylm została bezprawnie wyrzucona z mieszkania – nie zostało ono sprzedane.

eprasa.pl 4214a21127

S24 sportowy24.pl

sport

SKOKI NARCIARSKIE

Katastrofa! Tak słabego otwarcia sezonu reprezentanci Polski nie mieli od 12 lat
str. 20

PIŁKA NOŻNA



FOT. PRZEMYSŁAW ŚIDERSKI

Lechia Gdańsk zwycięża u siebie. Pokonała Odrę Opole w doliczonym czasie
str. 18

PIŁKA NOŻNA

Arka Gdynia wygrała w Pruszkowie. Żółto-niebiescy po raz drugi w tym sezonie zwyciężyli grając w delegacji
str. 18

20-letnia zawodniczka szybko w gronie seniorek zapukała do światowej elity panczenistek na dystansach 500 i 1000 metrów



FOT. TETSUJI NOGUCHI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Wiktoria Dąbrowska to największa polska nadzieja w dyscyplinach zimowych w rozpoczętym sezonie. Świetnie wystartowała w Pucharze Świata *str. 21*

eprasa.pl 4214a21127

PIŁKA NOŻNA

Lechia wygrała po pięknym golu w ostatniej chwili

Paweł Stankiewicz

Lechia Gdańsk miała problemy w meczu z Odrą Opole, ale na koniec cieszyła się z wygranej w meczu Betclic 1 Ligi.

Lechia Gdańsk	2 (1)
Odra Opole	1 (1)

Bramki: 0:1 Nemanja Mijusković (2), 1:1 Vladislav Blanuta (45), 2:1 Kevin Dodaj (90+1)

Lechia: Holewiński - Kopasek, Łopata, Beskorowajnyj, Małow - Howhannisjan (62 Wójtowicz), Szczepankiewicz (73 Neugebauer), Iwanow (73 Adkonis), Dodaj - Szach, Blanuta

Odra: Mleczko - Spychała (87 Franczak), Mijusković, Pingot, Palacz - Kupczyk (57 Szysz), Cassio (79 Piroch), Gajda - Liber (57 Nalepa), Feliks, Biedrzycki (57 Gieroba)

Sędziował: Piotr Urban (Warszawa)

Widzów: 6480

Władysław Łupaszko, trener Lechii, znowu szukał innych rozwiązań personalnych. Wreszcie swoją szansę w podstawowym składzie, na prawym skrzydle, dostał Narek Howhannisjan. Zaskakiwać mogło jednak zostawienie środka pola, gdzie szkoleniowiec zdecydował się na Bartosza Szczepankiewicza i Christo Iwanowa.

Mecz fatalnie zaczął się dla gospodarzy, bo już pierwsza akcja Odry przyniosła rzut rożny. Dośrodkował Tomasz Gajda, a w polu karnym pozostawiony kompletnie bez krycia Nemanja Mijusković strzałem głową trafił do siatki. Lechia pokazał, jak nie można kryć w polu karnym przy stałym fragmencie gry.

Jaka była odpowiedź Lechii? Przez zdecydowaną większość pierwszej połowy żadna. Podopieczni trenera Łupaszki grali chaotycznie i bez pomysłu. Zdecydowanie za łatwo tracili piłkę, podawali niecelnie albo faulowali w ofensywie. Odra grała spokojnie, bo drużyna z Gdańska nie potrafiła stworzyć zagrożenia w polu karnym i nic nie wynikało z dłuższego utrzymywania się przy piłce. Zdecydowanie nie tak powinna wyglądać gra kandydata do awansu do PKO Ekstraklasy z ostatnim zespołem w tabeli. Nie było jednak zagrożenia ze skrzydeł, a Bartosz Szczepankiewicz i Christo Iwanow nie potrafili opanować gry w środku pola.

Nic nie wskazywało na to, że cokolwiek może się zmienić, a tymczasem ostatnia akcja pierwszej połowy przyniosła Lechii wyrównanie. Dośrodkował Danyło Małow, a Vladislav Blanuta wygrał pojedynek w polu karnym i strzałem głową zdobył wyrównującego gola. To piąta bramka Blanuty w tym sezonie. To był dopiero drugi strzał i zarazem drugi celny w wykonaniu gospodarzy w tej części spotkania.

W drugiej połowie obraz gry zmienił się o tyle, że Lechia atakowała w sposób bardziej zdecydowany i szukała zwycięskiego gola. Z czasem na boisku pojawili się Tomasz Wójtowicz, Tomasz Neugebauer i Jakub Adkonis. Wciąż jednak biało-zielonym trudno przychodziło kreowanie sytuacji bramkowych. Okazje były, ale chociażby Artur Szach nie trafił w bramkę, po fajnej akcji Kevina Dodaja i Blanuty.

Lechia poczekała na końcówkę spotkania i tak jak w pierwszej połowie właśnie wtedy zadała decydujący cios. W pierwszej minucie doliczonego czasu gry, po rzucie rożnym, jeden z obrońców wybił piłkę głową, a Dodaj dopadł do futbolówki i strzałem z pierwszej piłki zdobył bramkę! Przepiękny gol Albańczyka, który wprawił w euforię kibiców, trenerów i kolegów z zespołu.

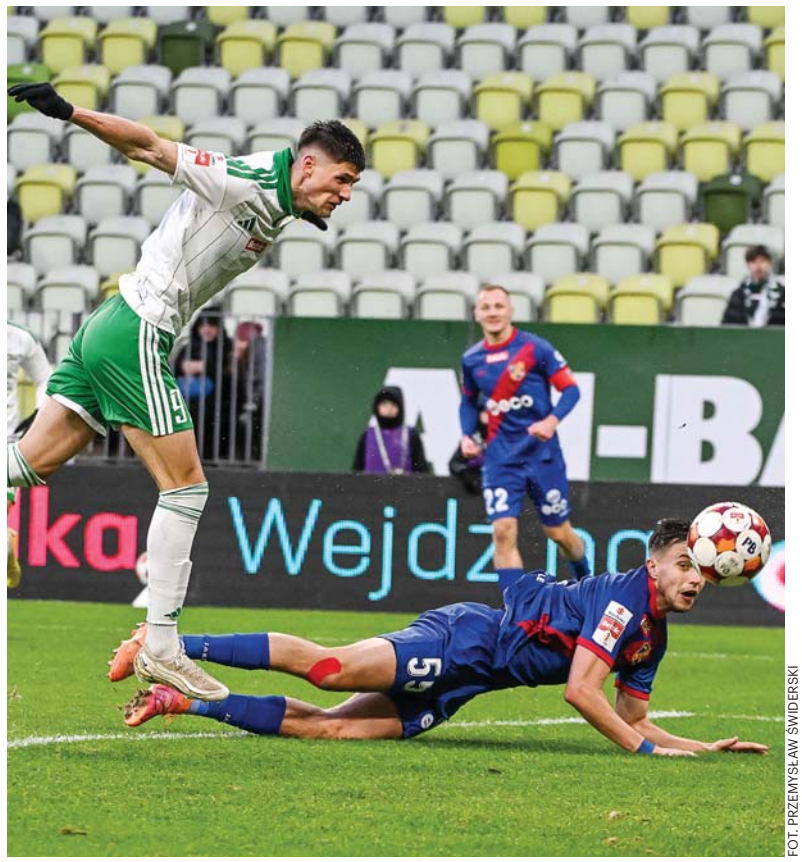

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Vladislav Blanuta strzela wyrównującego gola dla Lechii Gdańsk w meczu z Odrą Opole

PIŁKA NOŻNA

Arka Gdynia zrobiła to po raz drugi w tym sezonie

Paweł Stankiewicz

Arka Gdynia doczekała się drugiego wyjazdowego zwycięstwa w tym sezonie w Betclic 1 Lidze. Żółto-niebiescy pokonali w Pruszkowie zespół Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Wcześniej wygrała z Odrą w Opolu na inaugurację.

Pogoń Grodzisk Mazowiecki	2 (0)
Arka Gdynia	3 (1)

Bramki: 0:1 Bartosz Dembek (32-samobójcza), 0:2 Kasjan Lipkowski (57), 1:2 Radosław Majewski (75), 1:3 Dawid Kocyła (76), 2:3 Radosław Majewski (87)

Pogoń: Kamiński - Głogowski, Dembek, Koprowski - Kargulewicz (60 Niski), Ciepiela (84 Ruszkiewicz), Łoś, Uzoigwe (75 Jaroń), Zbróg (60 Konstantyn) - Turski (75 Oshafi), Majewski

Arka: Grobelny - Lipkowski, Szota, Lewkot, Gojny - Ambrosiewicz, Sidibe (46 Kun) - Solecki (84 Krefft), Milewski (57 Gruszkowski), Kocyła (79 Vitalucci) - Gutkovskis (84 Rama)

Sędziował: Tomasz Marciniak (Płock)



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Piłkarze Arki cieszyli się wreszcie z wyjazdowego zwycięstwa

Tomasz Grzegorczyk, trener Arki, musiał szukać rozwiązań, bowiem w Pruszkowie nie mógł zagrać kontuzjowany Marco Komenda. Za czerwoną kartkę pauzował jeszcze Javi Dominguez, więc jednym klasycznym środkowym obrońcą był Serafin Szota. W tej sytuacji jego partnerem w defensywie został Szymon Lewkot, który nie po raz pierwszy zagrał na tej pozycji w zespole żółto-niebieskich.

Arka od początku meczu była zespołem lepszym i kontrolowała to, co działo się na boisku w Pruszkowie, gdzie swoje mecze w roli gospodarza rozgrywa Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Krzysztof Kamiński już na początku meczu popełnił fatalny błąd, ale szansę zmarnował Vladislavs Gutkovskis. Łotysz to najlepszy strzelec zespołu z Gdyni, ale tym razem inni piłkarze wzięli na siebie ciężar gry. Gutkovskis miał swoją szansę, ale strzelił nad bramką. W 19 minucie bardzo dobrym podaniem popisał się Kasjan Lipkowski, ale Kuba Solecki przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem Pogoni. Arka dominowała i w 32 minucie w pełni zasłużenie, choć szczęśliwie, objęła prowadzenie. Lipkowski oddał niecelny strzał, ale Bartosz Dembek tak nieszczęśliwie interweniował, że wślizgiem skierował futbolówkę do siatki.

Stracony gol obudził gospodarzy i już po chwili tuż nad poprzeczkę strzelał Radosław Majewski. Arka miała sporo szczęścia w ostatniej akcji pierwszej połowy. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego z piłką minął się Lewkot i strzał oddał Majewski, ale Lipkowski wybił piłkę z linii bramkowej.

Pogoń zaczęła drugą połowę od zdecydowanych ataków. Gospodarze jednak pudłowali albo pewnie bronił Jędrzej Grobelny. I w tym trudnym momencie żółto-niebiescy zadali drugi cios. Piłkę wybił Grobelny, głową zgrał ją Gutkovskis, a Lipkowski strzałem w długi róg zdobył drugiego gola.

Sporo emocji było w końcówce spotkania. Wszystko zaczęło się od trafienia Majewskiego, który dał gospodarzom kontaktowego gola. Odpowiedź Arki była jednak natychmiastowa, a skutecznym strzałem popisał się Dawid Kocyła. Na trzy minuty przed końcem spotkania ponownie trafił Majewski i Pogoń złapała kontakt, ale Arka nie dała już sobie odebrać zasłużonego zwycięstwa.

Warto też zaznaczyć, że po raz pierwszy po niespełna 13 miesiącach ponownie w żółto-niebieskich barwach pojawił się Hide Vitalucci. Ten piłkarz wrócił do gry po ciężkiej kontuzji, której doznał będąc na wypożyczeniu w Polonii Warszawa. Teraz ma już na boisku pomóc drużynie z Gdyni.

eprasa.pl 4214a21127

PKO EKSTRAKLASA

Duże zamieszanie w Radomiu, fantastyczny debiut Vukovicia

Gorąco mimo niskiej temperatury było w Radomiu, gdzie kibice Wisły Kraków mieli wielkie problemy z pojawieniem się na trybunach

Bartosz Głąb



FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS

Trener Aleksandar Vuković wszedł z przytupem do zespołu Pasów

Kolejka rozpoczęła się w Gliwicach, gdzie Piast mierzył się z Koroną Kielce. Podopieczni Daniela Myśliwca nie przegrali w PKO Ekstraklasie od połowy września, a w piątkowy wieczór ograli Złocisto-Krwistych 2:0 i mocno zbliżyli się do ligowego podium.

Bohaterem spotkania okazał się cypryjski napastnik Andreas Katsantonis. który pod koniec pierwszej połowy skutecznie wykonał rzut karny, a po przerwie przypieczętował zwycięstwo gliwickiej ekipy.

To już trzecia kolejna porażka Portowców

Trzecią porażkę z rzędu poniosła natomiast Pogoń Szczecin. Zespół prowadzony wciąż przez Oscara Garcię przegrał przed własną publicznością z fatalnie spisującym się do tej pory Śląskiem Wrocław.

Beniaminka po raz pierwszy oficjalnie w roli pełnoprawnego pierwszego trenera poprowadził Toni Golem, który w czwartek podpisał kontrakt obowiązujący do końca bieżącego sezonu z opcją przedłużenia o kolejny rok.

W sobotę działo się bardzo dużo już od pierwszego zaplanowanego meczu. Będąca na fali Jagiellonia Białystok niespodziewanie została rozbita na wyjeździe – aż 3:1 – przez Cracovię.

W drużynie Pasów fantastyczny debiut zanotował serbski szkoleniowiec Aleksandar Vuković. Czy to lepsze czasy dla zespołu ze stolicy Małopolski? W następny weekend krakowską ekipę czeka kolejny mocny test, tym razem z ciągle zawodzącą Koroną Kielce.

Niespodziewaną porażkę poniósł też Górnik Zabrze, który uległ na wyjeździe 0:2 Zagłębiu Lubin. Wicemistrz Polski w pierwszej połowie nie wykorzystał rzutu karnego. Natomiast – gdy już umieścił piłkę w siatce – sędziowie dopatrzyli się minimalnego spalonego.

Niewykorzystane sytuacje zemściły się jeszcze przed przerwą. W doliczonym czasie strzelanie rozpoczął mierzonym uderzeniem z dystansu Jakub Kolan. W drugiej połowie zwycięstwo Miedziowych przypieczętował 20-letni pomocnik Szymon Łyczko, sprowadzony latem tego roku z pierwszoligowej Stali Rzeszów.

Najciekawiej w Radomiu

Najciekawiej, ale niekoniecznie na boisku, było wieczorem. Radomiak i Wisła Kraków wyszły na boisko z półgodzinnym opóźnieniem, a wszystko z powodu zamieszania związanego z kibicami Białej Gwiazdy. W nocy z piątku na sobotę nieznani sprawcy dostali się na stadion w Radomiu i zniszczyli wyjście bezpieczeństwa z sektora gości. Awaryjnie udało się zamontować nowe drzwi. Mimo to Mazowiecki Urząd Wojewódzki nie wydał zgody na udział w spotkaniu kibiców z Krakowa...

Przy takim obrocie spraw prezes Jarosław Królewski zapowiedział, że jeśli fani krakowskiego zespołu nie pojawią się na trybunach, jego drużyna nie wyjdzie na boisko. W obliczu wiszącego w powietrzu walkowera postanowiono negocjować. Ostatecznie udało się dojść do porozumienia. Sympatycy Białej Gwiazdy w liczbie około 600 osób w drugiej połowie zameldowali się wreszcie na sektor gości.

Mecz mimo przewagi Wisły Kraków zakończył się bezbramkowym remisem.

15. KOLEJKA EKSTRAKLASY

POGOŃ SZCZECIN - ŚLĄSK WROCŁAW 1:2
Bramki: Sanchez 59 - Dijaković 67, Ciućka 81
PIAST GLIWICE - KORONA KIELCE 2:0
Bramki: Katsantonis 38-karny, 59
KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - GÓRNIK ZABRZE 2:0
Bramki: Kolan 45+6, Łyczko 69
RADOMIAK RADOM - WISŁA KRAKÓW 0:0
CRACOVIA KRAKÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 3:1
Bramki: Nordas 18, Knap, Piła 56 - Prelec 60
RAKÓW CZĘSTOCHOWA - WIDZEW ŁÓDŹ 3:1
Bramki: Repka 17, Racovitan 82, Makuch 89-karny - Shehu 52
GKS KATOWICE-LECH POZNAŃ 0:1
Bramka: Agnero 58

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	14	35	35-13
2. Górnik Zabrze	15	31	23-14
3. KGM Zagłębie Lubin	15	26	20-17
4. Piast Gliwice	15	25	26-20
5. Wisła Kraków	15	25	22-19
6. Legia Warszawa	14	24	25-15
7. Pogoń Szczecin	14	24	21-17
8. GKS Katowice	15	21	25-21
9. Jagiellonia Białystok	14	21	19-21
10. Motor Lublin	14	19	22-24
11. Korona Kielce	15	18	14-23
12. Cracovia Kraków	15	15	19-24
13. Raków Częstochowa	15	15	26-32
14. Wisła Płock	13	15	14-21
15. Radomiak Radom	15	15	17-29
16. Widzew Łódź	15	14	21-22
17. Śląsk Wrocław	15	13	19-26
18. Wieczysta Kraków	14	8	18-28

Ostatni mecz 15. kolejki:
Wieczysta Kraków - Motor Lublin (poniedziałek, 23 listopada - godz. 19.00)

Program 16. kolejki:
Piątek, 27 listopada
Raków Częstochowa - Piast Gliwice (godz. 18.00), Górnik Zabrze - Wisła Płock (godz. 20.30)

Sobota, 28 listopada
Widzew Łódź - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 14.45), Śląsk Wrocław - GKS Katowice (godz. 17.30), Wisła Kraków - Motor Lublin (godz. 20.15)

Niedziela, 29 listopada
Lech Poznań - Pogoń Szczecin (godz. 14.45), Legia Warszawa - Wieczysta Kraków (godz. 17.30), Jagiellonia Białystok - Radomiak Radom (godz. 20.15)

Poniedziałek, 30 listopada
Korona Kielce - Cracovia Kraków (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

10 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków - 6, Pogoń Szczecin - 4)
9 goli
Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
8 goli
Ilia Szkurin (GKS Katowice)
7 goli
Karol Czubak (Motor Lublin), Ajdin Hasić (Cracovia), Bartosz Nowak (GKS Katowice) i Patrik Walemark (Lech Poznań)
6 goli
Pablo Rodriguez (Lech Poznań) i Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Andreas Katsantonis
(Piast Gliwice)
Cypryjski napastnik, wychowanek Anorthosis Famagusta, który trafił do Polski latem 2024 roku, w tym sezonie ma już dwukrotnie więcej goli niż w dwóch poprzednich sezonach razem wziętych. W piątkowy wieczór najpierw skutecznie wykonał rzut karny, a potem znakomitym uderzeniem przypieczętował wygraną Piasta nad Koroną.



FOT. PAP/ART SERVICE

PIŁKA NOŻNA

Udane wejście trenera Śląska. Wciąż nie wiemy, kto pokaże PKO Ekstraklasę

Zbigniew Czyż

Udany powrót do ekstraklasy po krótkiej przerwie zaliczył Aleksandar Vuković. Jego nowy klub, Cracovia, pokonał Jagiellonię Białystok 3:1.

W tym sezonie Serb z polskim paszportem prowadził już Widzew Łódź.

- Uważam, że nasze zwycięstwo było zasłużone. Mieliśmy trudniejsze momenty, ale na te trzy punkty na pewno zasłużyliśmy; były one efektem pracy, a nie przypadku. Dużo jest powodów do zadowolenia, ale najważniejszy, że jako drużyna mamy jeszcze sporo przestrzeni do poprawy - powiedział po meczu Vuković.

Niezwykle udany debiut w ekstraklasie zaliczył też trener Śląska Wrocław Toni Golem. Jego zespół wygrał w Szczecinie z Pogonią 2:1. W dwóch pierwszych meczach w polskiej lidze Chorwat wywalczył z beniaminkiem cztery punkty.

- Tak naprawdę zaczęliśmy grać po straconej bramce. Wyrównując, nie broniliśmy wyniku, zagraliśmy wysoko i zdobyliśmy gola na wagę trzech punktów - przyznał nowy szkoleniowiec Śląska.

Tak udanego startu w nowym klubie nie ma trener Korony Kielce Robert Kolendowicz. Jego zespół doznał trzeciej porażki z rzędu w lidze, a piątej, odkąd Kolendowicz pracuje w stolicy województwa świętokrzyskiego.

- Źle weszliśmy w ten mecz. Przegrywaliśmy pojedynki, a będąc przy piłce nie byliśmy odważni. Jednak dla mnie kluczem do wygranej rywali był rzut karny, którego nie było - powiedział po meczu szkoleniowiec Korony.

- Tak się mówi, że najważniejszy jest wynik i taka jest prawda. Jednak dziś szacunek należy się mojemu zespołowi też za to, jak się zaprezentował na tle bardzo wartościowej drużyny, która chciała odwrócić złą serię - stwierdził z kolei trener Piasta Daniel Myśliwiec.

Tymczasem, wciąż nie wiadomo, kto od przyszłego sezonu będzie pokazywał ekstraklasę. Trwa przetarg na telewizyjne prawa na lata 2027-31. W pierwszej połowie listopada minął termin składania ofert. Prawa do pokazywania rozgrywek ma aktualnie Canal Plus.

- Pierwszy etap przetargu na prawa do pokazywania rozgrywek PKO Ekstraklasy w sezonach 2027-2031 potwierdził duże zainteresowanie nimi ze strony różnych nadawców, jednak nie przyniósł rozstrzygnięcia - poinformował PAP prezes spółki Marcin Animucki.

Obecny czteroletni kontrakt opiewa na kwotę blisko 1,3 miliarda złotych.

eprasa.pl 4214a21127

SKOKI NARCIARSKIE

Wielkie rozczarowanie po pierwszych skokach. Tak złych wyników Polacy nie mieli od 12 lat

Artur Bogacki

Zawodami w Lillehammer rozpoczął się nowy sezon Pucharu Świata. Dwa pierwsze konkursy (ten niedzielny zakończył się po zamknięciu wydania) nie przyniosły dobrych wyników Polaków.

Już pierwszego dnia nowego cyklu, w piątek, skoczkowie i skoczkinie mieli solidną dawkę rywalizacji. Najpierw były kwalifikacje, w których obiecujący rezultat zanotował Kacper Tomasiak, plasując się na 4. pozycji, tuż za rewelacyjnymi Norwegami. Inni odstawali, niektórzy nawet bardzo – bo tak trzeba ocenić odpadnięcie Pawła Wąska (medalista olimpijski) i Klemensa Joniaka. Przepustkę z miejsc na przełomie czwartej i piątej dziesiątki wywalczyli Jakub Wolny, Maciej Kot i Dawid Kubacki. Wśród kobiet awansowała Anna Twardosz, nie udało się to Kamili Karpiel.

W rozgrywanym tego samego dnia konkursie mikstów trudno było się spodziewać, że Polacy odegrają większą rolę. Nie odegrali. Dość szczęśliwie awansowali czołowej ósemki, bo swoje ostatnie skoki w czwartej grupie zepsuli zawodnicy z Chin i Włoch, przepuszczając do drugiej serii Biało-Czerwonych. Ostatecznie nasza ekipa – Twardosz, Kot, Karpiel i Tomasiak – zajęła 7. miejsce (wygrali Norwegowie).

Więcej oczekiwaliśmy po sobotnich konkursach indywidualnych. Także od Twardosz, która przecież była w „10" i w Pucharze Świata, i na igrzyskach olimpijskich. W Lillehammer zajęła 18. miejsce, co jest dobrym wynikiem na otwarcie. Zwłaszcza jeśli spojrzeć, co pokazali później panowie.

W konkursie mężczyzn szybko stało się jasne, że Kot (ostatecznie 32.), Kubacki (33.) czy Wolny (47.) będą postaciami drugoplanowymi. Pozostało liczyć na Tomasiaka. Ten też wypadł słabo (46.), ale przegrał nie tyle z rywalami, co z warunkami pogodowymi, w których nakazano mu skakać. Polakiem zachwiało po wyjściu z progu, lądował na 105 metrze. Widać było, że nie miał szans na lepszą próbę. W dodatku miał jeszcze... odjęte punkty za niby korzystny wiatr.

Chwilę wcześniej podobny los spotkał broniącego Kryształowej Kuli Domena Prevca (95 m), wcześniej także Rena Nikaido. A to nie są przecież przypadkowi zawodnicy.

Tomasiak nie rozdzierał szat po nieudanej próbie. – Warunki są nieprzewidywalne. Zanim się dojedzie do progu, to może się w każdą stronę zmienić – mówił w rozmowie z Eurosportem.

Tym sposobem nie mieliśmy w drugiej serii ani jednego zawodnika. A taki przypadek ostatnio odnotowaliśmy w grudniu 2014 r., w PŚ w Niżnym Tagile. Z tym, że wówczas w głąb Rosji nie posłano najmocniejszego wówczas składu...

W sobotę błyszczeli Austriacy. Po pierwszej serii zajmowali całe podium, ostateczenie przedzielił ich Norweg Halvor Egner Granerud. Wygrał Stephan Embacher (prowadził na półmetku), 3. był debiutujący w PŚ Raffael Zimmermann.



FOT. PAP/EPA/GEIR OLSEN

Kacper Tomasiak w tym sezonie ma być liderem naszej kadry. W pierwszym konkursie indywidualnym PŚ nie miał szczęścia

Konkurs mikstów (piątek): 1. Norwegia 1012,4, 2. Japonia 951,3, 3. Austria 839,5... 7. Polska 676,6 (Anna Twardosz 162,4, Maciej Kot 182,2, Kamila Karpiel 104, Kacper Tomasiak 228).

Konkurs indywidualny mężczyzn (sobota): 1. Stephan Embacher (Austria) 278 (141 i 140,5 m), 2. Halvor Egner Granerud (Norwegia) 265,9 (127 i 139 m), 3. Raffael Zimmermann (Austria) 259,6 (138 i 130,5 m), 4. Daniel Tschofenig (Austria) 250,2 (132,5 i 137,5 m), 5. Kristoffer Eriksen Sundal (Norwegia) 248,3 (128,5 i 134,5 m)... 32. Maciej Kot (Polska) 94,4 (117,5 m), 33. Dawid Kubacki (Polska) 92,6 (111 m), 46. Kacper Tomasiak (Polska) 66,8 (105 m), 47. Jakub Wolny (Polska) 66,2 (105 m). ©℗

SKOKI NARCIARSKIE

Ruszył sezon w skokach narciarskich. Nowe rozdanie w polskiej kadrze. Rafał Kot nie tylko o rolach Stefana Horngachera, Michala Doleżala i Kamila Stocha

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Rafałem Kotem, członkiem zarządu Polskiego Związku Narciarskiego, wiceprezesem Tatrzańskiego Związku Narciarskiego, byłym fizjoterapeutą m.in. Adama Małysza, Kamila Stocha i reprezentacji Polski.



FOT. EAST NEWS

Kacper Tomasiak ma być liderem kadry polskich skoczków w sezonie 2026/27. To trzykrotny medalista igrzysk olimpijskich w Mediolanie

Polscy skoczkowie mają się od kogo uczyć. Od maja przy kadrze pracuje były selekcjoner naszej reprezentacji Stefan Horngacher, który oficjalnie pełni funkcję koordynatora systemu szkolenia. Jak często Austriak był przy reprezentacji A w okresie przygotowawczym?

Był na każdym obozie i czuwał nad wszystkim. Wiadomo, że pierwszym trenerem jest Maciej Maciusiak, który świetnie się z nim porozumiewa i myślę, że jakąś wspólną drogę na ten nowy sezon obrali. Na pewno Stefan Horngacher służy super radami , które później wdrażają wspólnie w pracy z reprezentacją.

Będzie doradzał selekcjonerowi Maciusiakowi również przy ustalaniu składu na poszczególne zawody Pucharu Świata?

Myślę, że największy wpływ będzie miał w tym względzie trener Maciusiak. Owszem, mogą się pojawić jakieś sugestie ze strony Horngachera, ale selekcjoner będzie miał to najważniejsze ostatnie zdanie.

Jak w pracy z kadrą odnajduje się Michal Doleżal, również były trener polskiej kadry, a w ostatnim sezonie osobisty szkoleniowiec Kamila Stocha? Jakie są jego zadania?

Doleżal pomaga naszej reprezentacji, jest ścisła współpraca tej trójki trenerów. Nie chodzi tylko o samą technikę skakania, bo czeski trener czuwa przede wszystkim nad kwestią kombinezonów, jest w tym temacie wyjątkowym specjalistą. Jego cenne uwagi na treningach, a potem dopasowanie sprzętu domykają klamrą współpracę tych trzech szkoleniowców zajmujących się kadrą.

Kamil Stoch został doradcą zarządu ds. skoków w Polskim Związku Narciarskim. Na czym dokładnie polega jego rola? Jaki jest konkretny plan związku na trzykrotnego mistrza olimpijskiego ?

Mamy taki plan, ale na razie z niego nie korzystamy, bo Kamil jest w podróży dookoła świata. Myślę, że przed świętami z niej powróci. Na razie nie rozmawialiśmy o szczegółach tej współpracy, na pewno będzie cennym łącznikiem pomiędzy kadrą a związkiem. Gdy tylko wróci, usiądziemy do rozmów.

Czy rozpoczęty właśnie nowy sezon Pucharu Świata będzie lepszy od poprzedniego dla naszych skoczków?

Takie mamy oczekiwania. Jest szersza grupa zawodników, którzy mogą coś osiągnąć. I to ci najlepsi w danej chwili mają dostawać szanse startu w Pucharze Świata.

Reprezentacja Polski przechodzi powolną, ale jednak zmianę pokoleniową. Jakie cele zarząd związku postawił przed skoczkami?

Niemal wszystko przygotowywane jest pod mistrzostwa świata, które na przełomie lutego i marca odbędą się w Falun. Bardzo ważny będzie też start w Turnieju Czterech Skoczni. Do tego dochodzą zawody już niedługo w grudniu w Wiśle oraz w styczniu w Zakopanem.

Polakom może być trudno walczyć o miejsce w pierwszej piątce klasyfikacji Pucharu Narodów. Jeden skoczek na koniec cykli w czołowej dziesiątce to realny cel?

Liczymy na dobrą pozycję w tej pierwszej klasyfikacji, a także co najmniej na jednego skoczka w TOP10 na koniec sezonu. Chcemy, aby polscy kibice regularnie mieli powody do zadowolenia.

eprasa.pl 4214a21127

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Koniec azjatyckiej przygody naszych panczenistów. Widzimy się w Heerenveen

Paweł Wiśniewski

Za nami drugi weekend z Pucharem Świata sezonu 2026/2027 w łyżwiarstwie szybkim. Tym razem panczeniści przenieśli się do Japonii, a gospodarzem rywalizacji było Obihiro, położone w południowej części wyspy Hokkaido.

Miasto słynie z kolorowych ogrodów i gorących źródeł, a hala „Meiji Hokkaido-Tokachi Oval" została otwarta we wrześniu 2009 roku jako drugi kryty tor łyżwiarski w Japonii, po „M-Wave" w Nagano.

Inauguracja sezonu w Pekinie była udana dla Polaków. Szczególnie wyróżniła się debiutująca w cyklu Wiktoria Dąbrowska, która już w pierwszym starcie zajęła trzecie miejsce na dystansie 1000 metrów (1:15.85), a na dystansie dwukrotnie krótszym była czwarta (37.907).

Tym razem, panczeniści ścigali się w japońskim Obihiro.

Iga Wojtasik i Jerzy Stadnicki zajęli drugie miejsce w rywalizacji sztafet mieszanych. Po emocjonującym finiszu w finale, Polacy uzyskali wynik o 0.19 sekundy gorszy (3:17.21) od zwycięskich reprezentantów Korei Południowej – Park Chaeeun/Yang Hojun.

Trzeci na mecie chiński duet Wang Dantong/Zhou Xuanyu stracił do naszych panczenistów raptem 0.01 sekundy...

Stawkę zamknęli Czesi, którym nie pomógł nawet Metoděj Jílek – podwójny medalista tegorocznych igrzysk olimpijskich (złoto na 10 000 metrów i srebro na 5000 metrów).

Na trzeciej pozycji wśród męskich drużyn uplasowali się Władimir Semirunnij, Mateusz Śliwka i Szymon Kwapisz (3:42.69). Najszybsi okazali się Rosjanie startujący w neutralnych barwach – Siergiej Trofimow, Daniił Aldoszkin i Danił Najdenyszew – 3:38.60.



FOT. EAST NEWS

Początek sezonu jest dla Wiktorii Dąbrowskiej wręcz wymarzony

W tym sezonie Pucharu Świata sztafety mieszane ścigać się będą jeszcze dwa razy.

Łącznie w Obihiro „Biało-Czerwoni" stawali na podium czterokrotnie.

Pierwszego dnia, Wiktoria Dąbrowska na 1000 metrów i Władimir Semirunnij na 5000 metrów zajęli trzecie miejsca i po dwóch zawodach cyklu plasują się w czołowych „trójkach" w klasyfikacji tych konkurencji.

W Japonii, 20-letnia Dąbrowska powtórzyła osiągnięcie z inaugurującej Puchar Świata imprezy w Pekinie. W stolicy Chin debiutująca w tym cyklu Dąbrowska była również czwarta na 500 metrów.

W Obihiro uzyskała 1:14.80, co jest jej rekordem życiowym na 1000 metrów. Polka przegrała tylko z Holenderkami – Angel Daleman (1:13.70) oraz Isabel Grevelt (1:14.66).

Dąbrowska – mistrzyni Polski na 500 i 1000 metrów, po dwóch startach jest druga pucharowej klasyfikacji tego dłuższego dystansu, zdobywając 144 punktów.

Prowadzi Daleman, która dwukrotnie zwyciężyła i ma 180 punktów.

– Chyba nie wyśniłabym takiego scenariusza – wyjaśnia panczenistka MKS Korona Wilanów. – Po prostu liczyłam na miejsca w TOP 10. Czuję się znakomicie i cieszę się, że po raz kolejny mogłam pokazać, że jestem w dobrej formie. Już po wynikach par, które startowały przed nami, widać było, że w Japonii jeździ się szybciej niż w Pekinie. Ja chciałam po prostu przejechać swoje i zobaczyć, na ile to wystarczy. Uważam, że zaprezentowałam się lepiej niż w Chinach, ale też możliwe, że lód był lepszy. Czy czuję się mocniejsza z zawodów na zawody? Nie wiem, ale na pewno mam coraz więcej pewności siebie.

Na 500 metrów, Dąbrowska spisała się nieco słabiej niż dzień. 20-letnia Polka pobiła swój najlepszy wynik w karierze – 37.86 i była czwarta, a w niedzielę uzyskała 38,02, co wystarczyło do zaledwie 6. miejsca.

Całe podium zajęły Holenderki: Angel Daleman – 37.56, Suzanne Schulting – 37.60 i Femke Kok – 37.63.

Władimirowi Semirunnijowi poszło jeszcze lepiej niż w Chinach, gdzie uplasował się na piątej pozycji. Tym razem uzyskał wynik 6:09.04, ale dwóch zawodników przed nim było poza konkurencją.

Raz jeszcze z bardzo dobrej strony pokazał się 20-letni Metoděj Jílek – wicemistrz olimpijski w tej konkurencji. Czech przejechał dystans w czasie 6.00.27, co jest nie tylko rekordem toru (poprzedni należał do Holendra Patricka Roesta - 6:10.99), ale też jego najlepszym wynikiem w karierze.

Zabrakło mu niespełna dwóch sekund do rekordu świata Norwega Sandera Eitrema – 5:58.52!

„Wiking ze Skreia", który w Mediolanie w lutym wywalczył na 5000 metrów złoty medal, w Japonii był drugi – 6:01.37.

W klasyfikacji Pucharu Świata na tym dystansie prowadzi niepokonany Metoděj Jílek – 180 punktów, przed Eitremem – 162 i Semirunnijem – 132. Tyle samo co Polak ma też Włoch Davide Ghiotto.

BOKS

Kownacki pożegnał się z ringiem triumfem w rodzinnej Łomży

Jacek Kmiecik

Adam Kownacki (21-4) pokonał Argentyńczyka Ezequiela Osvaldo Maderne (31-15) w walce wieczoru kategorii bridger na gali Fight District 4 w Łomży. Był to pożegnalny pojedynek „Babyface'a" w swoim rodzinnym mieście.

Walkę 37-letniego Adama Kownackiego z 40-letnim Ezequielem Osvaldo Maderną zakontraktowano na dwanaście rund. Pierwsze rundy były wyrównane, a gdy „Babyface" przyspieszał, widzowie zgromadzeni w Hali w Łomży reagowali bardzo żywiołowo, wspierając swojego lokalnego bohatera.

W piątej rundzie „El Olimpico" opadł z sił i wyglądał na bardzo zmęczonego. Sędzia ringowy upomniał Argentyńczyka za częste popychanie Polaka i unikanie walki.

Niemożebnie sponiewierany fizycznie Maderna nie wyszedł do szóstej rundy, poddając pojedynek, co oznaczało triumf Kownackiego przez techniczny nokaut.

Były mistrz IBF International odniósł zwycięstwo po siedmiu latach przerwy. Po raz ostatni „Babyface" wychodził z ringu jako triumfator po rekordowym pod względem wyprowadzonych ciosów starciu z Amerykaninem meksykańskiego pochodzenia Chrisem Arreolą.

Mieszkająca na stałe w Wielkiej Brytanii polska pięściarka Jaśmina Zapotoczna przegrała w kalifornijskim Indio jednogłośnie na punkty z Amerykanką Gabrielą Fundorą walkę o pasy mistrzowskie czterech federacji w kategorii muszej.

Walka była jednostronna i sędziowie nie mieli wątpliwości, kto był lepszy. Punktowali 99:89, 98:90 i 100:88 na korzyść Fundory, która obroniła tytuły federacji WBO, IBF, WBA i WBC.

24-letnia pięściarka z USA odniosła dziewiętnaste zwycięstwo na zawodowym ringu i pozostaje niepokonana. Dziesięć pojedynków wygrała przez nokaut.

32-letnia Zapotoczna, do której należy pas mistrzyni Europy w kategorii muszej, przegrała drugą z dwunastu profesjonalnych walk.

KRÓTKO

Formuła 1

Holenderski as rozbił bank w Las Vegas

Holender Max Verstappen wygrał wyścig o Grand Prix Las Vegas, 21. z 23 rund sezonu mistrzostw świata Formuły 1. Kolejne lokaty zajęli Brytyjczyk Lando Norris i Australijczyk Oscar Piastri. Verstappen, który startował z pole position, umocnił się na drugim miejscu w klasyfikacji generalnej. Pewny już tytułu mistrzowskiego Włoch Andrea Kimi Antonelli był czwarty.

PaW.

Narciarstwo alpejskie

Wreszcie wygrała. Do dziesięciu razy sztuka

Reprezentująca Albanię Włoszka Lara Colturi, wygrywając slalom w austriackim Gurgl, odniosła pierwsze w karierze zwycięstwo w alpejskim Pucharze Świata. Polki nie startowały. 20-letnia narciarka z Turynu dziewięć razy stawała na podium pucharowych zawodów, ale nigdy na najwyższym stopniu.

PaW.

Tenis

Polka z szansą na kolejne wyróżnienie

Maja Chwalińska została nominowana do nagrody WTA w kategorii „odkrycie roku". Rywalkami polskiej tenisistki są: Czeszki Sara Bejlek i Nikola Bartunkova, Austriaczka Lilli Tagger oraz Australijka Talia Gibson. Zwyciężczynie nagród WTA ogłosi 14 grudnia br. Przełomowym turniejem Polki było French Open, w którym jako kwalifikantka dotarła do finału. Polka rozpoczęła sezon na 146. miejscu w rankingu, a obecnie jest 12. Sezon zakończyła pierwszym w karierze tytułem WTA, triumfując w Wuhan.

PaW.

Koszykówka

Teksańskie legendy pomału rozpędzają się

Jeremy Sochan zdobył 20 punktów i miał dziewięć zbiórek, a jego Texas Legend pokonali u siebie Memphis Hustle 96:95 w koszykarskiej G League, będącej oficjalnym zapleczem NBA. Reprezentant Polski był drugim strzelcem i najlepszym zbierającym meczu. Było to trzecie zwycięstwo ekipy z Teksasu, a drugie z rzędu z drużyną z Hustle, w sześciu dotychczas rozegranych spotkaniach w G League.

PaW.



FOT. EAST NEWS

eprasa.pl 4214a21127

REKLAMA 0011614593

Państwowe Gospodarstwo Wodne **Wody Polskie**

Ogłoszenie o konsultacjach społecznych projektu Programu wieloletniego pn. „Ochrona Przeciwpowodziowa Żuław Wiślanych" oraz Prognozy oddziaływania na środowisko sporządzonej dla projektu Programu

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.), podaje się do publicznej wiadomości informację o rozpoczęciu procedury udziału społeczeństwa w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu Programu wieloletniego pn. „Ochrona Przeciwpowodziowa Żuław Wiślanych" (dalej: OpŻW lub Program) wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko.

Celem głównym Programu jest „Zwiększenie skuteczności ochrony przeciwpowodziowej stymulującej wzrost potencjału dla zrównoważonego rozwoju Żuław w obliczu zmian klimatycznych", natomiast jako cel szczegółowy Programu określono zapewnienie ciągłości utrzymania oraz prowadzenia inwestycji wraz z osiągnięciem korzystnego bilansu wodnego na terenie Żuław.

Wszyscy zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski, w ramach konsultacji społecznych, w okresie od dnia 2.12.2026 r. do dnia 23.12.2026 r.

Podczas konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z treścią dokumentów oraz składania uwag i wniosków do projektu Programu oraz Prognozy oddziaływania na środowisko projektu OpŻW.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów mogą być wnoszone:

- drogą elektroniczną poprzez wypełnienie formularza uwag dostępnego na stronie: https://www.gov.pl/wody-polskie-gdansk
- wypełniając formularz dostępny na stronie internetowej: https://www.gov.pl/wody-polskie-gdansk i kolejno przesłanie wypełnionego formularza na adres: konsultacje_opzw@pectore-eco.pl;
- pisemnie na adres: PGW Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku, ul. Jana z Kolna 11, 80-864 Gdańsk (sugerowane wypełnienie formularza uwag dostępnego w wersji Word), z dopiskiem „Konsultacje SOOS projektu OpŻW";
- ustnie do protokołu w siedzibie Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku pod adresem: ul. Jana z Kolna 11, 80-864 Gdańsk, pokój nr 3.19 (III piętro).

Uwagi i wnioski zgłoszone po 23 grudnia 2026 r. nie będą rozpatrywane. W przypadku przesłania uwag pocztą, o zachowaniu ww. terminu decyduje data stempla pocztowego.

Projekt OpŻW wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny na stronie internetowej: https://www.gov.pl/wody-polskie-gdansk

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

Jednocześnie informujemy, że w ramach procesu konsultacji społecznych planowana jest organizacja dwóch spotkań konsultacyjnych w dniach: 8.12.2026 r. w Gdańsku oraz 15.12.2026 r. w Elblągu.

Zainteresowane osoby prosimy o dokonanie zgłoszenia udziału poprzez wysłanie wiadomości na adres: konsultacje_opzw@pectore-eco.pl ze wskazaniem daty wybranego spotkania.

Szczegółowe informacje nt. planowanych spotkań zostaną podane w terminie późniejszym na wskazanej stronie internetowej.

REKLAMA 0011616292

Żukowo, dnia 23.11.2026 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Gminy Żukowo

o zmianie ogłoszeń o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

1. dla części wsi Miszewo po zachodniej stronie ul. Gdyńskiej i po północnej stronie ul. Rolniczej tzw. Żukowski Korytarz Inwestycyjny w gminie Żukowo, z dnia 25.08.2026 r.
Zmienia się ogłoszenie w zakresie okresu wyłożenia projektu planu, terminu dyskusji publicznej nad przyjętymi rozwiązaniami w ww. projekcie, a także terminu składania uwag do projektu planu.
Wyłożenie ww. miejscowego planu odbędzie się w dniach od 17.03.2027 r. do 14.04.2027 r.
Termin dyskusji publicznej ustala się na dzień 31.03.2027 r., o godzinie 15:30.
Uwagi można wnosić w nieprzekraczalnym terminie od 17.03.2027 r. do 28.04.2027 r.
Pozostałe informacje podane w ogłoszeniu z dnia 25.08.2026 r. pozostają bez zmian.

2. dla fragmentu wsi Chwaszczyno w rejonie ulic: Ignacego Krasickiego, Adama Mickiewicza i Piaskowej, gm. Żukowo, z dnia 25.08.2026 r.
Zmienia się ogłoszenie w zakresie okresu wyłożenia projektu planu, terminu dyskusji publicznej nad przyjętymi rozwiązaniami w ww. projekcie, a także terminu składania uwag do projektu planu.
Wyłożenie ww. miejscowego planu odbędzie się w dniach od 17.03.2027 r. do 14.04.2027 r.
Termin dyskusji publicznej ustala się na dzień 31.03.2027 r., o godzinie 16:30.
Uwagi można wnosić w nieprzekraczalnym terminie od 17.03.2027 r. do 28.04.2027 r.
Pozostałe informacje podane w ogłoszeniu z dnia 25.08.2026 r. pozostają bez zmian.

AUTOPROMOCJA
Dziennik Bałtycki
Wtorek się liczy
dziennikbaltycki.pl

AUTOPROMOCJA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011614214

AB.6740.657.2026.EZ

Pruszcz Gdański, dnia 12 listopada 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11a i art. 11f ust. 3 i ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U.2024.311 ze zm.);

Starosta Gdański z siedzibą w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości

1. że w dniu 12 listopada 2026 r., po rozpatrzeniu wniosku Zarządu Powiatu Gdańskiego z dnia 3 lipca 2026 r. (nr rejestru L.dz.34565.2026), została wydana decyzja nr 1105/ZRID/2026 (AB.6740.657.2026.EZ) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: Przebudowa i rozbudowa drogi powiatowej nr 2239G ulicy Żuławskiej wraz z budową kanału technologicznego oraz oświetlenia ulicznego i przebudową sieci elektroenergetycznej w miejscowości Kiezmark zlokalizowanej na poniżej określonych nieruchomościach gruntowych – działkach:

A. Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi gminnej:
- Województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Cedry Wielkie, jednostka ewidencyjna 220406_2 Cedry Wielkie, obręb ewidencyjny 0006 Kiezmark: dz. nr 45/16, 45/17, 90/2, 45/13, 45/18, 34/1 (34), 31/1 (31), 44/1 (44), 86/1 (86), 82/1 (82), 80/1 (80), 71/1 (71), 56/6 (56/3), 129/3 (129/1), 99/1 (99), 45/20 (45/19), 89/3 (89/2), 88/16 (88/13), 88/14 (88/1), 83/13 (83/1), 79/1 (79), 57/3 (57/2), 56/4 (56/1), 18/1 (18), 28/1 (28) oraz jednostka ewidencyjna 220406_2 Cedry Wielkie, obręb ewidencyjny 0001 Błotnik: dz. nr 117, 221/10 (221/9), 221/11 (221/9), 221/13 (221/7), 178/1 (178), 177/7 (177/2), 177/5 (177/1), 176/4 (176/2), 222/8 (222/2), 170/4 (170/2), 121/5 (121/1), 146/1 (146)

* w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości

B. Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:
- Województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Cedry Wielkie, jednostka ewidencyjna 220406_2 Cedry Wielkie, obręb ewidencyjny 0006 Kiezmark: dz. nr 45/13, 32, 99/2 (99), 44/2 (44), 85, 70, 15

C. Oznaczenie nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcie na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego:
- Województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Cedry Wielkie, jednostka ewidencyjna 220406_2 Cedry Wielkie, obręb ewidencyjny 0006 Kiezmark: dz. nr 45/16, 45/18, 34/1 (34), 31/1 (31), 44/1 (44), 86/1 (86), 82/1 (82), 80/1 (80), 71/1 (71), 56/6 (56/3), 129/3 (129/1), 99/1 (99), 45/20 (45/19), 89/3 (89/2), 88/16 (88/13), 88/14 (88/1), 83/13 (83/1), 79/1 (79), 57/3 (57/2), 56/4 (56/1), 18/1 (18), 28/1 (28) oraz jednostka ewidencyjna 220406_2 Cedry Wielkie, obręb ewidencyjny 0001 Błotnik dz. nr 221/10 (221/9), 221/11 (221/9), 221/13 (221/7), 178/1 (178), 177/7 (177/2), 177/5 (177/1), 176/4 (176/2), 222/8 (222/2), 170/4 (170/2), 121/5 (121/1), 146/1 (146),

* w nawiasach podano numery działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości

Decyzją został zatwierdzony projekt zagospodarowania terenu oraz architektoniczno-budowlany. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.
W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od dnia doręczenia, w rozumieniu art. 49 k.p.a. niniejszego obwieszczenia, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy AB.6740.657.2026.EZ i uzyskać wyjaśnienia w sprawie w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pruszczu Gdańskim przy ulicy Wojska Polskiego 16 – Wydział Architektury i Budownictwa, pok. nr 109 po uprzednim kontakcie telefonicznym (tel. 58 773 31 09) w poniedziałki w godz. 7.30 – 15.30, w środy w godz. 8.00 – 16.30 oraz w piątki w godz. 7.30 – 15.00. Pozostałe dni (wtorki i czwartki) dni pracy wewnętrznej – nieczynne dla interesantów.
Stronom przysługuje prawo odwołania do Wojewody Pomorskiego w Gdańsku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie **14 dni** od dnia doręczenia.
Zgodnie z art. 49 k.p.a., doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

REKLAMA 0011612502

Sponsor Tytularny Energa GRUPA ORLEN

Nocny Półmaraton w Malborku pod znakiem sportowej energii!

Za nami wyjątkowe wydarzenie pełne sportowych emocji i pozytywnej energii - Energa Nocny Półmaraton w Malborku, który odbył się 3 października 2026 roku. Setki biegaczy z całej Polski pokonały trasy prowadzące przez malownicze zakątki Malborka, tworząc niezapomniane sportowe widowisko i pokazując, jak wielką siłę ma aktywność fizyczna oraz wspólna pasja do sportu.

W klasyfikacji open biegu na 21 km najlepsze wyniki osiągnęli:

Mężczyźni:

1. Piotr Pałka (Częstochowa)	- 01:15:31
2. Andrzej Potoczek (Lichnowy)	- 01:19:25
3. Kamil Derlaga (Szymankowo)	- 01:22:15

Kobiety:

1. Katarzyna Rumińska (Malbork)	- 01:31:50
2. Joanna Karasińska (Malbork)	- 01:40:48
3. Aleksandra Grabias (Gdańsk)	- 01:42:33

W ramach wydarzenia odbył się również bieg i marsz na 5 km. Start i meta zlokalizowane były na Stadionie Miejskim im. Pokoleń Pomezanii w Malborku. Uczestnicy wystartowali około godziny 18:00 i ruszyli na trasę prowadzącą przez Park Miejski. Najszybsi zawodnicy potrzebowali niewiele ponad 18 minut, aby pokonać cały dystans.

W klasyfikacji open biegu na 5 km najlepsze wyniki osiągnęli:

Mężczyźni:

• Maciej Macijewicz (Pomorska Wieś)	- 18:10
• Paweł Wójcicki (Malbork)	- 18:22
• Jarosław Kołodziejczyk (Częstochowa)	- 18:28

Kobiety:

• Maja Nazimek (Elbląg)	- 20:10
• Maja Merchut (Waplewo Wielkie)	- 20:14
• Aleksandra Grabias (Gdańsk)	- 20:56

W marszu nordic walking na 5 km najlepsi okazali się:

Mężczyźni:

• Rafał Toporek (Przodkowo)	- 31:36
• Edward Stańczak (Malbork)	- 32:32
• Karol Chyczewski (Działdowo)	- 32:43

Kobiety:

• Kamila Chyczewska (Działdowo)	- 34:06
• Hanna Rochoń (Działdowo)	- 35:56
• Urszula Sołtys (Gdańsk)	- 36:08

Serdecznie dziękujemy naszemu Sponsorowi Tytularnemu - Energa S.A. z Grupy ORLEN za zaufanie i wsparcie, dzięki którym mogliśmy zorganizować wydarzenie na wysokim poziomie. Wspólnie promowaliśmy aktywny styl życia, sportowe emocje i pozytywną energię, która łączy ludzi.

Do zobaczenia na kolejnych biegowych trasach!
Valdano - Organizacja Imprez Sportowych

eprasa.pl 4214a21127

NA PIŁKARSKICH BOISKACH

I LIGA

CHROBRY GŁOGÓW - PUSZCZA NIEPOŁOMICE 0:2 (0:1)

Bramki: Mateusz Bartolewski (35-samobójcza), Amarildo Gjoni (74-karny)

LECHIA GDAŃSK - ODRA OPOLE 2:1 (1:1)

Bramki: Vladislav Blanuta (45), Kevin Dodaj (90+1) - Nemanja Mijusković (2)

MIEDŹ LEGNICA - ŁKS ŁÓDŹ 1:1 (0:0)

Bramka: Oliwier Olewiński (90) - Fabian Piasecki (59)

POGOŃ GRODZISK MAZOWIECKI - ARKA GDYNIA 2:3 (0:1)

Bramki: Radosław Majewski (75, 87) - Bartosz Dembek (32-samobójcza), Kasjan Lipkowski (57), Dawid Kocyła (76)

POLONIA WARSZAWA - STAL MIELEC 1:1 (1:1)

Bramki: Ilkay Durmus (25) - Michael Wyparło (45)

RUCH CHORZÓW - WARTA POZNAŃ 1:2 (1:1)

Bramki: Daniel Szczepan (4) - Patryk Kusztal (24), Jakub Kendzia (77)

UNIA SKIERNIEWICE - POGOŃ SIEDLCE 0:0

STAL RZESZÓW - POLONIA BYTOM - MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ PO ZAMKNIĘCIU WYDANIA GAZETY

PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - MECZ 23.11

Tabela

1. Polonia W.	15	26	24-16
2. ŁKS	15	26	18-13
3. Lechia	15	25	27-23
4. Polonia B.	14	24	24-20
5. Termalica	14	22	22-20
6. Ruch	15	22	18-16
7. Warta	15	22	22-21
8. Miedź	15	21	21-14
9. Pogoń G. M.	15	21	22-17
10. Arka	15	21	22-19
11. Pogoń S.	15	20	17-17
12. Stal M.	15	20	20-28
13. Stal Rz.	14	18	18-25
14. Puszcza	15	17	18-20
15. Podbeskidzie	14	15	17-20
16. Chrobry	15	15	15-19
17. Unia	15	15	20-26
18. Odra	15	12	12-23

II LIGA

AVIA ŚWIDNIK - LEGIA II WARSZAWA 8:2 (2:1)

Bramki: Dave Djalme Assuncao (38), Kacper Wełniak (42), Andrij Remeniuk (61, 64, 85, 89), Paweł Uliczny (69), Dawid Łącki (90) - Przemysław Mizera (20, 59-karny)

HUTNIK KRAKÓW - RESOVIA 1:1 (0:1)

Bramki: Oskar Kordykiewicz (88) - Kornel Rębisz (38)

LECHIA ZIELONA GÓRA - CHOJNICZANKA CHOJNICE 1:1 (1:0)

Bramki: Przemysław Bargiel (27) - Mateusz Bąkowicz (81-karny)

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - GÓRNIK ŁĘCZNA 4:2 (1:2)

Bramki: Wojciech Szafranek (10, 77), Bartosz Zbiciak (65), Dawid Bałdyga (90) - Samuel Quainoo (14), Bartłomiej Korbecki (28)

REKORD BIELSKO-BIAŁA - ŚLĄSK II WROCŁAW 2:1 (1:0)

Bramki: Gabriel Kasprowicz (17), Daniel Ściślak (63) - Szymon Rygiel (64)

SANDECJA NOWY SĄCZ - ZNICZ PRUSZKÓW 0:0

SOKÓŁ KLECZEW - GKS TYCHY 1:3 (1:0)

Bramki: Paweł Olkowski (29-samobójcza) - Mateusz Lewandowski (64), Dawid Kasprzyk (88), Damian Kądzior (90)

ŚWIT SZCZECIN - STAL STALOWA WOLA 1:2 (1:1)

Bramki: Kacper Wojdak (45-karny) - Maksymilian Hebel (34), Anthony Rogalski (66)

ZAWISZA BYDGOSZCZ - PODHALE NOWY TARG - MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ PO ZAMKNIĘCIU WYDANIA GAZETY

Tabela

1. Znicz	17	35	31-19
2. GKS Tychy	16	33	24-10
3. Górnik	17	32	36-19
4. Lechia	17	26	26-27
5. Olimpia	17	26	23-24
6. Zawisza	15	25	28-20
7. Podhale	16	25	27-24
8. Chojniczanka	17	25	27-27
9. Sandecja	16	23	23-20
10. Avia	17	23	26-25
11. Stal	17	23	26-29
12. Hutnik	17	22	25-24
13. Legia II	16	22	32-33
14. Rekord	17	21	22-21
15. Sokół	17	19	24-35
16. Świt	16	13	20-34
17. Śląsk II	17	10	23-36
18. Resovia	15	6	9-25

III LIGA

LIPNO STĘSZEW - ELANA TORUŃ 0:2 (0:1)

Bramki: Miłosz Raniewski (3), Kamil Woroniecki (53-karny)

KKS 1925 KALISZ - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 0:2 (0:1)

Bramki: Olaf Nowak (6), Dominik Kobus (61)

WIKĘD LUZINO - KOTWICA KÓRNIK 4:1 (1:1)

Bramki: Sebastian Weremko (25), Michał Karlikowski (64), Szymon Skurat (76), Jan Marosi (78) - Kamil Chiliński (12)

POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA - BAŁTYK KOSZALIN 4:2 (2:1)

Bramki: Jakub Kledecki (31), Bartosz Bartkowiak (38), Jakub Wilczyński (74), Patryk Mikita (90) - Maciej Pałaszewski (11), Mariusz Bedliński (72)

LECH II POZNAŃ - VICTORIA WRZEŚNIA 5:0 (4:0)

Bramki: Wojciech Szymczak (12, 34), Sierafim Bochno (20), Maksymilian Dziuba (42-karny), Oliwier Latosi (73)

KLUCZEVIA STARGARD - CHEMIK BYDGOSZCZ 1:1 (0:0)

Bramki: Karol Maszało (76) - Wiktor Bednarek (50)

WDA ŚWIECIE - BŁĘKITNI STARGARD 0:0

NOTEĆ CZARNKÓW - GEDANIA GDAŃSK 2:4 (0:4)

Bramki: Michał Kuskowski (46), Szymon Piekarski (53) - Oskar Śliwowski (21), Marek Niewiadomski (24), Maciej Gorwa (35, 40)

UNIA SWARZĘDZ - GROM NOWY STAW 2:2 (0:2)

Bramki: Jakub Piotrowski (55), Gracjan Goździk (58) - Fabian Urbański (37), Artur Radomski (43)

Tabela

1. Polonia	18	43	50-24
2. Luzino	18	32	46-29
3. Kluczevia	18	32	31-27
4. Wda	18	31	27-23
5. Lech II	17	30	48-32
6. Unia	18	26	32-27
7. Błękitni	17	25	35-26
8. Noteć	18	24	26-27
9. Flota	18	24	23-33
10. Elana	17	23	26-27
11. KKS Kalisz	18	23	20-23
12. Gedania	18	22	38-37
13. Bałtyk	17	21	24-24
14. Grom	18	20	36-38
15. Chemik	18	20	28-33
16. Victoria	18	15	16-33
17. Lipno	18	14	20-36
18. Kotwica	18	11	23-50

IV LIGA

GRYF WEJHEROWO - RADUNIA STĘŻYCA 4:0 (3:0)

Bramki: Bartłomiej Iwański (3, 20), Paweł Bojke (26, 64)

CARTUSIA KARTUZY - ANIOŁY GARCZEGORZE 1:1 (0:0)

SOKÓŁ BOŻPOLE WIELKIE - GRYF SŁUPSK 2:4 (1:2)

Bramki: Maciej Borski (27), Bartosz Zalewski (60) - Jakub Połuboczko (13), Dionata Tanin (24, 72), Antoni Motowidło (90+2)

CZARNI PRUSZCZ GDAŃSKI - DOLINA SPERANDA NIEPOGLĘDZIE 6:0 (3:0)

Bramki: Radosław Stępień (4, 27, 52), Piotr Gryszkiewicz (45+1, 84), Przemysław Żukowski (55)

POGOŃ LĘBORK - CHOJNICZANKA II CHOJNICE 2:3 (1:2)

Bramki: Patryk Soboczyński (2), Błażej Siłkowski (48) - Adrian Czyżewski (11), Alex Lasota (25), Jan Baczyński (78)

JAGUAR GDAŃSK - SPARTA SYCEWICE 6:0 (4:0)

Bramki: Janusz Surdykowski (13, 68), Wiktor Pionk (25), Miłosz Waszczuk (36), Szymon Nowicki (38), Sebastian Bartlewski (86)

WIERZYCA PELPLIN - STOCZNIOWIEC GDAŃSK 1:3 (0:1)

Bramki: Oliwier Bieniek - Damian Giliga (42), Ola Vu Remme (50), Klaudiusz Filad (77)

KP STAROGARD GDAŃSKI - STOLEM GNIEWINO 0:2 (0:0)

Bramki: Tomasz Godlewski (90+2, 90+4)

ARKA II GDYNIA - POWIŚLE DZIERZGOŃ - MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ PO ZAMKNIĘCIU WYDANIA GAZETY

Tabela

1. Czarni	18	47	52-9
2. Cartusia	18	42	45-11
3. Arka II	17	38	41-12
4. Gryf W.	18	33	25-10
5. Pogoń	17	32	28-20
6. Gryf Sł.	18	31	32-18
7. Stoczniowiec	18	28	35-26
8. KP Starogard	18	28	35-30
9. Jaguar	18	26	37-33
10. Sokół	18	23	30-33
11. Stolem	18	22	24-29
12. Wierzyca	18	20	23-32
13. Radunia	18	18	18-30
14. Chojniczanka II	18	18	30-48
15. Anioły	18	13	19-34
16. Powiśle	17	12	19-33
17. Sparta	18	6	18-62
18. Dolina	17	5	11-52

REKLAMA 0011616293

Żukowo, dnia 23.11.2026 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Gminy Żukowo

o zmianie ogłoszenia:

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Chwaszczyno w rejonie ulicy Adama Mickiewicza i po północnej stronie ulicy Ignacego Krasickiego, gmina Żukowo, z dnia 25.08.2026 r.

Zmienia się ogłoszenie w zakresie okresu konsultacji społecznych dla projektu planu, terminu spotkania otwartego, a także dyżuru projektanta oraz terminu składania uwag do projektu planu. Konsultacje społeczne ww. miejscowego planu odbędą się w dniach od 17.03.2027 r. do 14.04.2027 r. Termin spotkania otwartego ustala się na dzień 31.03.2027 r., o godzinie 17:30, natomiast dyżuru projektanta na dzień 17.03.2027 o godzinie 18:00. Uwagi można wnosić w nieprzekraczalnym terminie od 17.03.2027 r. do 14.04.2027 r.

Pozostałe informacje podane w ogłoszeniu z dnia 25.08.2026 r. pozostają bez zmian.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współudział w nieruchomości, cała Polska 518503404

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

MALOWANIE mieszkań. 788-016-988.

SUFITY Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE Karcherem 501214279.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

eprasa.pl 4214a21127

KRZYŻÓWKA NR 180

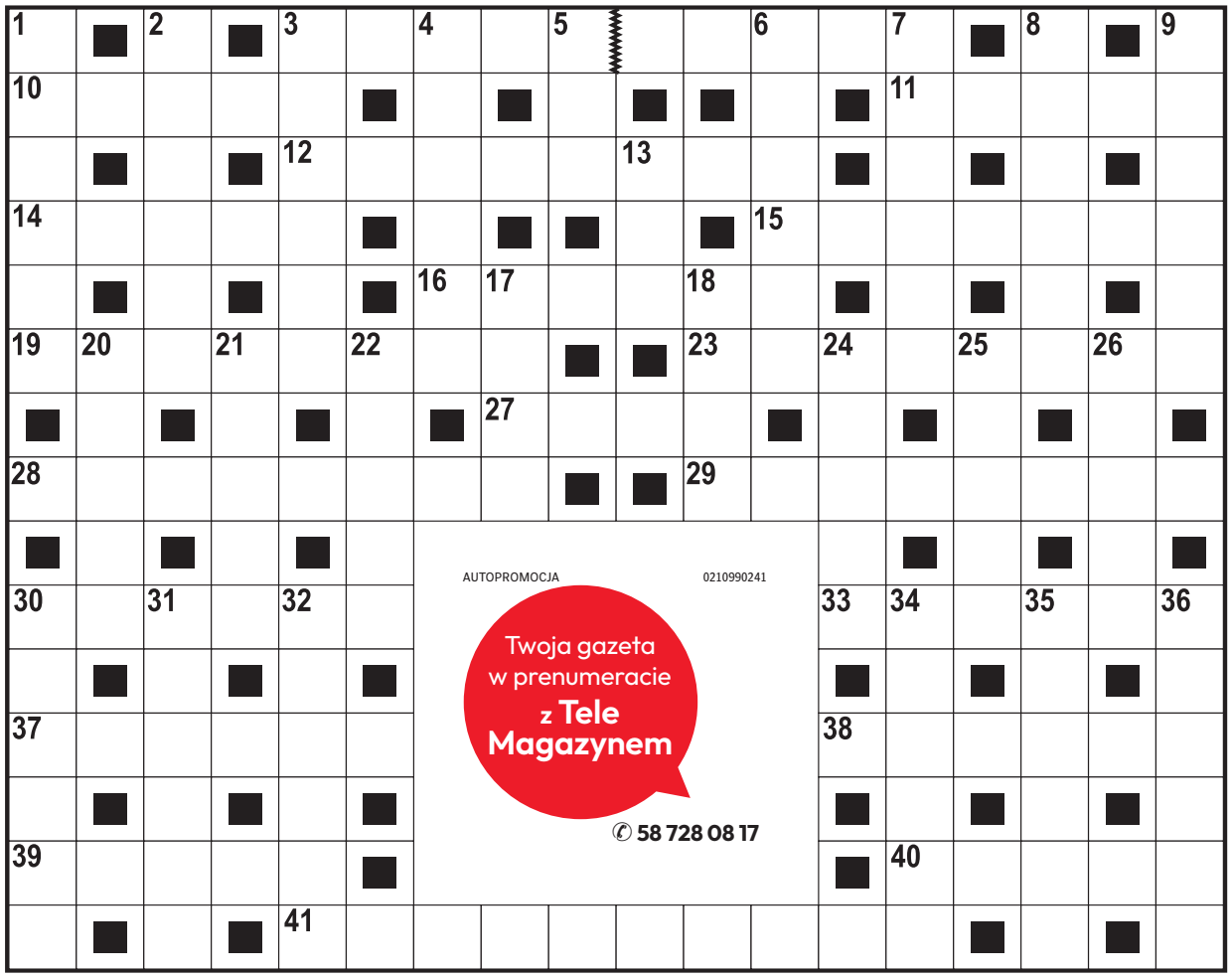

Poziomo:

3) miasto w Kalifornii w Dolinie krzemowej,
10) ... życia, na wewnętrznej stronie dłoni,
11) szlachetny produkt z muszli małża,
12) wieloryb z rodziny narwali,
14) słodki owoc egzotyczny z włóknistym miąższem,
15) element służący do tłoczenia wzoru na monetach i medalach,
16) kurtka z materiału gorszego gatunku,
19) dawny pojazd konny, rodzaj faetonu,
23) pułapka zastawiona na wroga,
27) pudełko przy pasie Japończyka,
28) zwarte zarośla, chaszcze,
29) zastąpiony przez koc elektryczny,
30) personel sklepu, obsługa,
33) w środku węgierki lub wiśni,
37) stolica Wielkopolski nad Wartą,
38) podwyższenie dla mówcy lub artysty,
39) powieść dla dzieci Edmonda De Amicisa,
40) morska głębia, topiel,
41) zapis fali skurczów serca.

Pionowo:

1) ozdobna, metalowa część pasa,
2) bogini losu i przeznaczenia,
3) chodaki wykonane z drewna,
4) sąsiadka Polki i Holenderki,
5) uprzywilejowany kolor w kartach,
6) największy stan USA,
7) miejsce realizacji recept,
8) drążek cyrkowego akrobaty,
9) potrawa hiszpańska z ryżu, mięsa, ryb i jarzyn,
13) tytuł dawnych władców Bułgarii,
17) żużlowy klub z Leszna,
18) główny składnik powietrza,
20) aromatyczna przyprawa kuchenna,
21) tango z piosenki Wojciecha Młynarskiego,
22) ruchowa gra podwórkowa,
24) między piętrami wieżowca,
25) miętowy cukierek w ruloniku,
26) wieżyczka okrętu podwodnego,
30) zmagania atletów na macie,
31) święty z Bretanii, wskrzeszony przez Chrystusa,
32) muzyk z kapeli ulicznej,
34) dawny nadzorca prac rolnych,
35) wybitne osiągnięcie, sukces,
36) działo oparte na lawecie.

ROZWIĄZANIE NR 179

P	R	Z	Y	T	Y	K	■	K	■	L	A	L	K	A	R	K	A	
O	■	O	■	R	■	W	A	L	I	A	■	I	■	K	■	A	■	
P	A	R	C	E	L	A	■	O	■	P	A	S	Z	T	U	N	I	
A	■	B	■	N	■	D	O	N	A	T	■	Z	■	Y	■	I	■	
S	T	A	N	D	A	R	D	■	M	O	S	T	O	W	I	A	K	
■	R	■	A	■	■	A	L	E	P	P	O	■	L	■	N	■	A	
J	A	R	Z	Ą	B	■	O	■	E	■	D	Z	I	A	D	E	K	
■	K	■	C	■	I	N	T	E	R	N	A	■	W	■	R	■	T	
S	T	R	A	W	A								K	A	K	A	D	U
Z	■	A	■	■	Ł								O	■	A	■	■	S
P	O	B	O	R	Y								M	A	S	Z	T	Y
A	■	U	■	■	W								P	■	Z	■	W	■
G	E	N	E	W	A								L	U	T	N	I	K
A	■	E	■	■	L								E	■	E	■	S	■
T	A	K	T	■	C	A	B	E	R	N	E	T	■	L	I	T	R	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

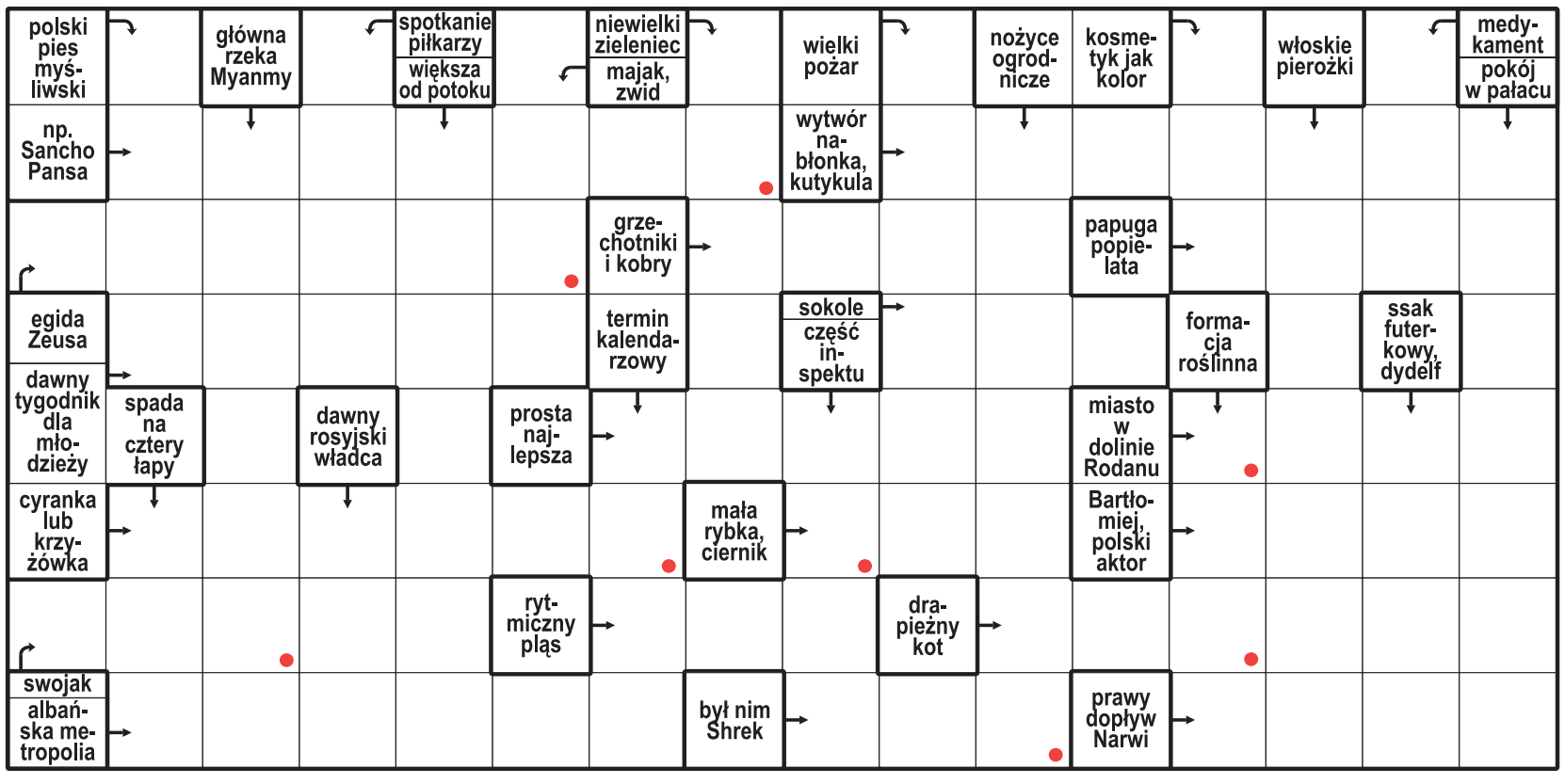

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASKADER.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Tajemniczy znak wskaże kierunek. Horoskop dzienny radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cichy zbieg okoliczności odsłoni sekret. Horoskop na dziś sugeruje ufać intuicji i unikać pochopnych ocen.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość otworzy drzwi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że rozmowa przyniesie wskazówkę

Byk (20.04 - 20.05)
Księżyc sprzyja refleksji. Horoskop dzienny mówi, że odpowiedź znajdziesz tam, gdzie cisza trwa najdłużej.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Czyjaś uwaga rozświetli dzień. Horoskop na dziś wróży, że pewność siebie pomoże osiągnąć ważny cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek da przewagę. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczegół okaże się kluczem do zmian.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga wróci szybciej niż myślisz. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś okaże Ci wsparcie.

Panna (23.08 - 22.09)
Niewypowiedziane emocje dadzą znak. Horoskop na dziś radzi patrzeć uważnie. Wiecej dzięki temu zobaczysz.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda zacznie się od drobiazgu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie lekceważyć żadnych znaków.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość odsłoni efekty starań. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość okaże się twoim atutem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowy pomysł połączy ludzi wokół ciebie. Horoskop na dziś mówi, że odwaga pomoże przekroczyć granice.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą więcej niż fakty. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi odczytać znaki.

eprasa.pl 4214a21127